Nr 124 (z dod. por.). Dnia 6 maja. Piątek. Dnia 24 kwietnia (6 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jede.. *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawioną będzie jutro o godz. 7-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej wotywa na intencję braci i sióstr Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro o godz. 9-ej zrana odprawioną zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny. W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną zostanie o godz. 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu „*de profundis*" za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się nabożeństwa odpustowe ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika, którego uroczystość przypada w niedzielę, w kościołach: św: Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim), parafjalnym śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, oraz w Czerniakowie.

— Ku czci św. Florjana, męczennika, patrona od ognia, którego uroczystość przypadała w d. 4-ym b. m., jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze solenne nabożeństwo odpustowe.

— Piątą naukę przygotowawczą dla dzieci, przystępujących do pierwszej komunji, mieć będzie w dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Angielska izba gmin nabiera gorącej krwi, dzięki żywiołowi rozstroju i rozjątrzenia, jakim od kilku tygodni jest bil zaostrzający przepisy sądowo-kryminalne w Irlandji. Jeżeli rozprawy nad nim potrwają istotnie do połowy czerwca, jak prorokują z Londynu, natenczas poważny pałac westminsterski zacznie przypominać niebawem dzieje konwentu paryskiego.

Oto nowy epizod.

Times prowadzi od pewnego czasu żarliwą kampanję przeciw parnellistom. Niedawno zaczął od uderzenia na samego Parnella, zarzucając mu sojusznictwo z bandą morderców i podpalaczy, obecnie zamieścił artykuł p. t. „Kłamstwa Dillona w izbie gmin". Dillon jest deputowanym i jednym z przewódców irlandzkiej grupy parlamentarnej. Onegdaj sprawa ta weszła przed forum izby gmin wskutek wniosku Lewsa, który żądał wytoczenia śledztwa z powodu rzeczonego artykułu. Rząd postanowił obalić ten wniosek, projektując uchwalenie rezolucji, orzekającej, że artykuł *Times'a* nie uwłacza przywilejom parlamentu. Rzecz może i powinna być sądzoną, ale przez właściwy trybunał, gdzie Dillon znaleźć sobie może obrońcę adwokata. Z niejasnego brzmienia depeszy, która jest obrazem niejasnych częstokroć dla kontynentu i ekscentrycznych urządzeń parlamentarnych w Anglji, wnosiliśmy wczoraj błędnie, że winnym był Dillon, który oskarżył izbę o kłamliwość i że z tego tytułu miał mu być proces wytoczonym. Tak wszakże nie jest; rząd, zgadzając się na wytoczenie *Times'owi* procesu, potępić chce właśnie Dillona; daje on możność organowi *city*, aby przeprowadził dowód prawdy co do przytoczonych w swoim artykule „Kłamstwa Dillona w izbie" argumentów.

Parneliści i gladstoniści zaprotestowali żywo przeciw rezolucji rządowej, widząc w niej nowy jaskrawy dowód niechęci dla parlamentarnych przedstawicieli Irlandji. Gladstone oświadczył: jeżeli wniosek rządowy orzekający, że artykuł *Times*'a nie uwłacza przywilejom nietykalnej izby, będzie przyjętym, natenczas zażąda on ustanowienia przez izbę komitetu, celem zbadania, czy *Times* miał prawo nazywać Dillona kłamcą. Nie przed sądy, ale przed trybunał honorowy gentlemenów należy ta sprawa.

Ażeby ją zrozumieć, potrzeba cofnąć się nieco wstecz. *Times* utrzymywał niedawno, że p. Dillon wraz z całą t. zw. *Constitutional organisation* jeszcze w październiku r. 1881-go żył w poufnych związkach z P. J. Sheridanem, jednym z organizatorów mordu politycznego, dokonanego w roku następnym na osobach lorda Cavendisha i Burkego w parku dublińskim Feniks. Dillon twierdzenie to nazwał „kłamstwem". Wówczas *Times* nagromadził spory poczet rozpraw sądowych i dzienników irlandzkich, ażeby dowieść słuszności swojego zarzutu. Istotnie wypływa z jednego artykułu dziennika *Irisch World*, że po uwięzieniu Parnella Sheridan wezwany został do Dublina, celem przyjęcia udziału w posiedzeniu komitetu wykonawczego ligi i wypracowania słynnego manifestu „*Norent*", zabraniającego dzierżawcom płacenia czynszu.

Później udał się Sheridan do skarbnika ligi rolnej Egana w Paryżu, gdzie założył jej główną kwaterę. W dniu 13-ym października 1881-go po uwięzieniu Parnella odbył się meeting w Dublinie, na który miały wstęp tylko osoby zaopatrzone biletami przez ligę. Oprócz członków parlamentu Dawsona, Biggara, O'Kelly'ego, Dillona i innych, wymienia *Freemans Journal* pomiędzy obecnymi także p. I. Sheridana. Tegoż samego dnia Sheridan do północy przebywał w biurze ligi wraz deputowanymi i innymi członkami *Constitutional organisation*. W ten sposób *Times* dowiódł, że oświadczenie Dillona, złożone w izbie gmin, jakoby liga zerwała wszystkie stosunki z „rycerzem dynamitu", Sheridanem, było kłamstwem. W siedem miesięcy bowiem po tem oświadczeniu Sheridan należał jeszcze do mężów zaufania ligi. I oto podstawa do zamieszczenia w *Timesie* ostatniego artykułu „Kłamstwa Dillona w izbie" i do wybuchu zajść parlamentarnych, które pochłaniają dzisiaj całą uwagę i wyczerpują cały zapas namiętności politycznej w Anglji.

W niedzielę odbędą się w Paryżu wybory do miejscowej rady municypalnej, która nosi zarazem charakter rady jeneralnej departamentu Sekwany. Pytanie, czy ciało to, dotąd cechujące się aspiracjami anarchicznemi, zmieni koloryt swej fizjognomji? Zapewne nie— stolica Francji nie czuje się obowiązaną do reprezentowania przed Europą sumy rozsądku narodowego.

Nowy włoski komendant sił zbrojnych w Massawie, jen. Saletta, zawiesił blokadę nad wybrzeżem sąsiedniem morza Czerwonego i zabronił wszelkich związków handlowych z Abisynją. Podniesiono uwagę, że rozkaz ten narusza interesa stron neutralnych, a nabierze wówczas dopiero mocy obowiązującej, jeżeli nastąpi faktyczne zamknięcie morza i fakt ten zakomunikowanym zostanie państwom neutralnym. W przeciwnym razie niektóre z nich—zwla-

Tak zwany „świat" w nowelach.

Rodzinie hr. Łosiów przybył od pewnego czasu nowy pisarz, tym razem w spódnicy. Pisze Adam hr. Łoś ojciec, pisze Wincenty hr. Łoś syn, do szeregów autorskich zaciągnęła się także pani z hr. Łosiów bar. Hagen.

Baronowa Hagen wydała we Lwowie wiązankę nowel p. n. „Z życia" (Gubrynowicz i Schmidt), rozgrywających się w t. zw. „świecie".

Cóż to jest ten „świat"? Szerokie to miano przywłaszczyła sobie gromadka ludzi, których rąk wypieszczonych nie przykuł twardy los do taczki pracy pospolitej. Ktoś urodził się synem bogatych rodziców—przypadek—wygrał na loterji, w Monaco lub na giełdzie—szczęście—zarobił grubo na spekulacji—jedno i drugie, a może jeszcze coś więcej... więc otwierają się przed nim podwoje świata, towarzystwa.

Dawniej, ażeby należeć prawowicie do „świata", trzeba było być „dobrze urodzonym", jeżeli się dało utytułowanym, no i naturalnie „dobrze wychowanym". Dziś jednakże, kiedy finanse zaćmiły ród wystawą, elegancją, szykiem i rozrzutnością, kiedy cały świat (rzeczywisty) chyli się z pokorą przed obrzydliwie czasom naszym panującym Mamonem, kiedy nawet talent ma tylko o tyle wartość, o ile się dobrze rentuje, wystarcza majątek. Tytuł zresztą hrabiowski, baronowski, tak łatwo dziś nabyć, a o „czystą krew" tak trudno, że „dobrze urodzeni" musieli zrobić koncesję na korzyść kapitału, zmuszeni do tego ustępstwa zmienionemi warunkami chwili. Wprawdzie kręcą tu i owdzie nosem, za plecami zwłaszcza drwią z bankierów, przemysłowców i przedsiębiorców, pnących się w górę... no, ale cóż robić... *tempora mutantur*... trzeba się pogodzić z nowym porządkiem rzeczy. Tak dzieje się w stolicach. Jedynie na partykularzach upierają się jeszcze ludzie przy dawnych tradycjach i przesądach. Ale partykularze nie nadają tonu.

Do „świata" więc należy każdy osobnik, płci męskiej albo żeńskiej, który posiada taki majątek, że nie potrzebuje pracować, a może przegrać znaczne sumy w karty, jeździć powozem, trzymać wytresowaną służbę, dawać rocznie kilka balów, rautów, polować itd. Jeżeli pracuje, wolno mu, ale wtedy pozyska sobie tytuł dziwaka, ekscentryka lub coś podobnego.

Oprócz tego powinien każdy członek „świata" być „dobrze wychowanym", co znaczy, powinien znać na pamięć wszystkie formułki etykiety towarzyskiej i stosować je w życiu, nie robić nic, coby było *shoking*, mówić dobrze po francusku (od pewnego czasu po angielsku), mieć za sobą dalszą podróż, kilka pobytów u wód zagranicznych i nie być w końcu bez „stosunków". Na resztę rzuca się zasłonę, boć tę „resztę" daje dziś z czasem pieniądz.

W ten to „świat" wprowadza nas bar. Hagen, z tą tylko różnicą, że robiła swe studja widocznie na partykularzu, bo zna prawie samych tylko utytułowanych.

W „Mrzonce" bawi się dwoje ludzi, on i ona, przez czas pewien przelotną miłostką i zapomina o sobie. W „On i ona" kocha się naprawdę hr. Horwath w pięknej Fanny, tak samo miłują się w „Niedoszłym rozwodzie" państwo Edwardostwo, on zalotny polak, ona wierna, zazdrosna do śmieszności lordówna angielska. W „Pobycie w Żegiestowie" rozkoszuje się hr. Juljusz wdziękami pięknej panny Heleny, w „Róży alpejskiej" wyrzeka się hr. Iza swej miłości do hr. Seweryna, w „Dwóch drogach" przyznaje się hr. Helena Roczyńska zapóźno do swych afektów, któremi chce zaszczycić malarza Ujskiego, w obrazku p. n. „W świecie" łączą się w końcu księżniczka Numa z hr. Albertem Tnerskim. Same korony z dziewięciu pałkami i sama miłość. Jedyny tylko Zygmunt B... („Czekam na trzeci") nie chce się rozkochać... niedobry.

Niby to miłość prawdziwa, szlachetna, a jednak brak jej czegoś. Zdaje się, że amorek nadział w nowelach pani Hagen na tłuściutkie łapki paljowe rękawiczki, że nauczył się „manier", gładkich słów, maskowania uczuć, że złożył usteczka w uśmiech sarkastyczno-znudzony, udając zblazowanego, próżniactwem zmęczonego paniczyka.

Miłość bohaterów i bohaterek pani Hagen nie umie wydobyć z siebie potężnych dźwięków. Zadawalnia się ona półtonami, półsłówkami, spojrzeniami itp. półśrodkami. Jest to miłość „dobrze wychowana", panująca nad sobą wybornie, niemożliwa bez salonów, powozów, tualet, balów itp. dekoracyj.

Ma się rozumieć, że uczucie, rozwijające się w takich warunkach, nie może pobudzić nikogo do czynów gwałtowniejszych. Jedyny też tylko hr. Albert Tnerski („W świecie") dopuszcza się „głupstwa", gdyż skacze niby rycerz średniowieczny konno w

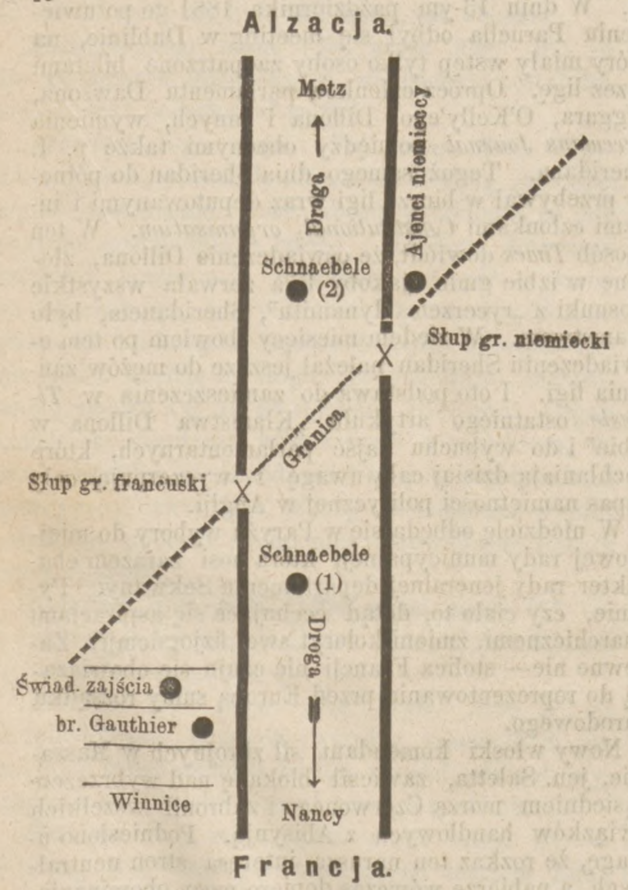
szcza wobec krzyżowania się interesów—założyć mogą protest przeciw jednostronnemu wykładowi teorji prawa narodów przez jen. Salettę.

Świeżo wybrany sejm szwedzki otwartym został wczoraj uroczyście mową królewską. Składa on się z 139-iu przeciwników, a tylko 81 zwolenników protekcyjnych ceł zbożowych. Projekt przeto otoczenia krajowej produkcji rolnej opieką wysokich ceł, a tem samem świadomego podwyższenia w cenie najpotrzebniejszych i najpowszechniejszych artykułów żywności, nie zwycięży tym razem w izbie deputowanych! Protoplastka jej rozwiązaną została przez rząd właśnie za to, że większość 111-tu głosami przeciw 101 uchwaliła wysokie cła protekcyjne. Kraj w nowych wyborach oparł się swej większości parlamentarnej.

Br. Z.

Miejsce wypadku.

Sprawa Schnaebelego zeszła już z porządku dziennego, echa jej wszakże nie umilkły dotąd. Między innemi obiega obecnie dzienniki zagraniczne planik topograficzny miejsca wypadku, sporządzony na podstawie zeznań świadków przez komisję śledczą francuską. Planik ten zainteresuje zapewne i czytelników naszych, podajemy więc go w zmniejszonej kopji.



Schnaebele będąc w drodze z Nancy do Metzu staje na punkcie 1 i czeka. Nikogo nie widać. Niecierpliwi się, idzie naprzód, przechodzi granicę i staje za słupem niemieckim.

W tej chwili wysuwa się ajent policyjny niemiecki, zaczyna do niego mówić i chwyta za kołnierz.

Schnaebele odpowiada uderzeniem policjanta i ucieka na miejsce, zkąd pierwotnie wyszedł. Tu zatrzymawszy się, widzi jak powalony na ziemię policjant podnosi się i wzywa swego kolegę, celem dalszego ścigania go.

Pokazuje słup graniczny francuski.

Ajenci namawiają się, przechodzą granicę, rzucają się na S., wszczyna się walka, w końcu której S. ulega, a kapelusz jego pada obok słupa niemieckiego.

Bracia Gautier przyglądają się zajściu.

Jakkolwiek cała ta sprawa została załatwioną, kwalifikuje się jednak do baletu.

O powstawaniu gradu.

(Pogadanka popularno-naukowa.)

I.

Czytelnicy oczekują od nas wyjaśnienia sposobu powstawaniu gradu.

Możemy dać na to tylko niezmiernie skromną odpowiedź:

— Nie wiemy...

Co więcej, możemy powiedzieć, iż początku gradu nie zna żaden z uczonych. Jeszcze nie powstała należycie uzasadniona teorja gradu, a gdyby istniała, to uważalibyśmy ją za fakt tak ważny, iż nie czekając na onegdajsze dobitne pobudzenie, postaralibyśmy się obznajomić z nią czytelnika.

Jednakże... są rozmaite hypotezy. Dlaczegóżby się nie miał zaznajomić z niemi przeciętny czytelnik? Rzecz to chyba dosyć interesująca, a może i pouczająca.

Przedewszystkiem musimy się załatwić z pewną kwestją wstępną ogólnego znaczenia.

Przeciętny czytelnik stoi na takiem samem stanowisku względem świata uczonych, jak zła żona względem męża.

Jak zła żona, publiczność nigdy nie czuje wdzięczności dla uczonych za to, iż zlewają na nią potoki wiedzy. Czasami tylko przelotnie zdradzi jakieś niepozbawione sympatji zdumienie na widok czegoś niezwyczajnego, ale przechodzi nad tem do porządku dziennego w mniemaniu, iż to jest takie musowe i naturalne zjawisko, jak np. ruch wody w rzece, za który dla nikogo wdzięczności się nie czuje.

Ale rola natychmiast się zmienia, gdy publika poczuje potrzebę zapytania się o coś uczonych i gdy ci, zerwawszy z dawną tradycją mydlenia tłumom oczu, odpowiedzą skromnie: nie wiemy.

— Jakto nie wiecie? A więc na cóż my wydajemy takie sumy (mówi to, naturalnie, czytelnik, który jeszcze trzech groszy nie wydał dla postępu nauki) na rozmaite obserwatorja, laboratorja, gabinety, podróże!? Jak śmiecie nie wiedzieć, kiedy chełpicie się znajomością składu gwiazd, rzucacie się na geografję planet, prowadzicie z sobą spory o naturę słońca, wdzieracie się w tajniki przeszłości skorupy ziemskiej i stawiacie kwestją zamieszkalności planet naszych i innych, których oddalenie od ziemi na tysiące i miljony miljonów mil obliczacie. Więc chyba to wszystko blaga, jeżeli nie umiecie poznać tego, co się dzieje tu na ziemi, nad naszemi głowami.

Szanowny czytelniku! Dokąd łatwiej się dostać, do Nadarzyna, czy też do Piotrkowa? Wszakże Nadarzyn leży o wiele bliżej!

Piotrków jest dlatego dostępniejszy i więcej znany, iż prowadzi do niego droga utorowana, na którą pracowały wieki i którą przebywały miljony. Nad drogą zaś do Nadarzyna nietyle pracowano.

Do ciał niebieskich wznieśliśmy się na barkach chaldejczyków, egipcjan, greków, rzymian. Kopernik, Kepler i Newton szli po drodze przez nich wytkniętej i jeszcze lepiej ją utorowali dla naszego wieku.

I gdy pierwsze obserwacje na równinach Chaldei czy Indyj pasterze czynić zaczęli, mieli ciągle swój cel przed sobą. Niebo pogodne, nie będąc rzadkością, przyciągało ku sobie i przedstawiając harmonijne i ciągle się powtarzające zjawiska, pozwalało ludziom wykrywać prawa ruchu ciał niebieskich i, dając im wiarę w dzielność umysłu ludzkiego, napawało go rozkoszą i do dalszych badań zachęcało.

Inaczej rzecz się ma z meteorologją, nauką o pogodzie. Choć wszystkie jej zjawiska odbywają się w sferze, tysiące i miljony lub miljony miljonów, bliżej nas położonej niż ciała niebieskie, jednakże zjawiska meteorologiczne codzień, co godzinę inaczej się przedstawiają. Pogoda jest symbolem zmienności i w każdym kraju ulega pozornie innym prawom. Więc przedewszystkiem przedmiot nie jest tu tak prosty, jak np. w astronomji. Dalej, może i dlatego nie otrzymaliśmy na tem polu spadku od starożytności, iż kolebka cywilizacji powstała w krajach, gdzie pogoda nie była tak zmienną i nietyle na los ludzi wpływała, jak teraz u ludów zamieszkałych w krajach, które starożytni surową północą nazywali.

W. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż projekt ministerjum sprawiedliwości o naturalizacji w Rosji, z małemi zmianami uzyskał przychylną opinję komisji, utworzonej pod prezydjum towarzysza p. ministra spraw wewnętrznych Plewego. Projekt powyższy zostanie niebawem wniesiony do rady państwa.

= Bank państwa zawiadamia w *Praw. wiest.*, iż uchwalonym został następujący podział sumy, subskrybowanej na 4% pożyczkę wewnętrzną: osoby, które podpisały się na sumy niżej 1,000 rs., otrzymają pożyczkę na całą sumę; subskrybenci od 1,000 do 10,000 rs. otrzymają obligacje 4% pożyczki na sumę 1,000 rs. i prócz tego na 10% pozostałej sumy; wreszcie sumy wyżej 10,000 rs. zredukowane będą w ten sposób, iż 1,000 rs. wypłacone będzie całkowicie obligacjami, następne 9,000 tylko w stosunku 10%, a pozostała suma w stosunku 4%. Wnoszenie sum przypadających z podziału odbywać się będzie w kantorach i oddziałach banku państwa w sobotę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, t. j. w d. 7, 9, 10, 11 i 12-ym b. m.

przepaść, aby przynieść ukochanej liść paproci. Malarz Ujski odbiera sobie życie wystrzałem z pistoletu, ale biedny ten szaleniec nie należy właściwie do „świata" pani Hagen.

Oprócz miłości uprawiają bohaterowie i bohaterki pani Hagen różne inne sporty osób światowych. Panie ubierają się zimą po kilka razy na dzień, dysputują o tualetach, przyjmują u siebie gości, jeżdżą z wizytami, na bale, rauty, wieczorki, koncerta, a latem odpoczywają po tak ciężkiej, znojnej pracy, nudząc się na wsi lub u wód zagranicznych. Panowie robią to samo z dodatkiem polowań i gry w karty.

— Ile masz lat, mój drogi?—pyta pani Zofja pana Juljusza („Pobyt w Żegiestowie").

— Dwadzieścia ośm—odpowiada hrabia.

— A jaki cel wytknąłeś sobie w życiu?

— Cel?—powtórzył niedbale.—O ile mi się zdaje, mam zamiar robić, co mi się podoba, a celem moim jest być z tego zadowolonym.

— Kiedy masz zamiar robić to, co ci się podoba, to musisz przecież coś robić?

— Naturalnie... podróżuję... poluję...

— To znaczy poprostu tyle, co nic.

Są to więc poprostu pracowici próżniacy, samolubni i pospolici. Robią to, co im się podoba, a celem ich: być z siebie zadowolonymi.

Nie ma między nimi nawet choćby hulaki, awanturnika, błyskotliwego na zewnątrz lwa salonów, sztucznego bajronisty, pesymisty, cynika-sybaryty, słowem, ani jednej indywidualności oryginalnej. Czerń to, szary tłum, udekorowany tytułami i otoczony dostatkiem. Jedyny Wilpolski („W świecie") robi coś innego, bo pisze pamiętnik z podróży, ale on nie bywa w „świecie". Chory, zamknięty w swym zamku, umiera młodo pod niebem włoskiem.

Piszący te słowa nie należy do rygorystów, którzyby chcieli kulę ziemską zamienić na wielką fabrykę, zapełnioną robotnikami, potniejącymi z nadmiaru trudów. Kto potępia zbytek warstw bogatych, zapomina, że wesele możnego jest chlebem ubogiego. Z czegożby żyły rzemiosła, sztuki, handel w końcu, gdyby nie było ludzi, przenoszących miękki komfort nad surowość miernego bytu? Niech się bogacze bawią i nudzą...

Na jakiej jednak zasadzie nazywają się światowcy pani Hagen śmietanką społeczeństwa? Chyba na takiej samej, na jakiej trutnie udają w ulu panów. Boć prawdziwym arystokratą bywał po wszystkie czasy ten, kto wyniósł się ponad bezbarwny tłum wielką pracą, zasługą obywatelską, ofiarą, cnotą lub talentem. Pracy i dzielności swych protoplastów zawdzięczają właśnie „dobrze urodzeni" swe wywyższone między ludźmi stanowisko. Ktoś miał w rodzie słynnego wojownika, pisarza, męża stanu, rozgłośnej sławy kapłana, obywatela i t. d., i dlatego należy do arystokracji rodowej. Ale ten wojownik nie próżnował, lecz wiódł twarde życie obozowe, narażając się codziennie na niebezpieczeństwa; ten pisarz nie nudził się na rautach, jeno przepędzał bezsenne noce nad księgą; ten mąż stanu nie podróżował dla przyjemności, ale z obowiązku, jadąc z kraju do kraju; ten kapłan, ten obywatel nie robili tego, co im się podobało, tylko to, co służyło innym.

Dziwna rzecz, że światowcy pani Hagen nie znają historji swych przodków, choć korzystają chciwie z owoców ich pracy.

Ma się rozumieć, że niewszyscy światowcy należą do gatunku, opisywanego przez panią Hagen. Byłoby źle, gdyby tak było. Prawdą nawet, że ten „świat" rekrutuje się w znacznej części tylko z pasorzytów, których dużo w każdej warstwie społecznej.

Jakiś cichy smutek wieje nad nowelami pani Hagen... smutek znudzenia, powiedzmy zblazowania. Bohaterowie jej i bohaterki robią wrażenie ludzi nierozwiniętych dostatecznie, chorych, anemicznych. Ani jeden z nich nie podnosi głosu, nie pragnie, nie pożąda naprawdę. Nie chcesz mnie, to nie... Czy to mało kobiet na świecie? Prawie wszyscy uśmiechają się blado. Zdaje się, że tęsknią za czemś, czego nie znają, że na dnie ich dusz spoczywa coś, coś, jakaś iskierka z ognia, który rozpromienia ich przodków, ale oni o tem nie wiedzą.

Nie są to ludzie źli, owszem, dobroć i uczciwość patrzą im z oczu. Żaden z nich nie dopuszcza się czynu hańbiącego, żaden nie jest nikczemnikiem, szubrawcem, a gdyby miał sposobność lub umiał czynić dobrze, nie cofnąłby się. Ale rażą wszyscy miernotą, pospolitością.

Z losów tak bladych typów trudno uwić nowelę barwną, z kolorytem żywym. Nie udała się też ta sztuka pani Hagen. Nowele jej są tak gładkie, miłe, „dobrze wychowane", tak salonowe, jak ich bohaterowie. Czytają się one z przyjemnością, lecz nazajutrz po zamknięciu książki nie ma po nich śladu w pamięci.

Na uznanie zasługuje dobry, miejscami nawet wytworny styl autorki. Djalogów mógłby pozazdrościć pani Hagen każdy beletrysta, dbający o dykcję wykwintną.

T. J. Choiński.

= Dymisjonowanym oficerom zostało wzbronionem używanie mieszanego ubrania, t. j. na poły cywilnego, na poły wojskowego, jak to się dotychczas praktykowało.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 30-tu osób, skazanych w drodze adminstracyjnej za rozmaite wykroczenia meldunkowe i paszportowe na kary od 1 do 10 rs.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby w sieniach i na wschodach domów zapalano światło zaraz ze zmierzchem, gaszono zaś niewcześniej jak o północy. Właściciele i rządcy domów, wykraczający przeciw niniejszemu rozporządzeniu, winni być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Służba policyjna otrzymała polecenie nie stawiać żadnych przeszkód przy rozpoczynaniu robót wodociągowych w domach prywatnych, o ile prowadzący roboty przedstawiają odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne, wydawane przez magistrat.

= W ciągu tygodnia dopełniono rewizyj sanitarnych w 90-iu zakładach spożywczych i w 6-iu znaleziono nieświeże produkta oraz naczynia ze złą pobiałą, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Urzędnicy i oficjaliści kolei terespolskiej uskarżają się na opóźnianie otwarcia kasy zaliczkowo-wkładowej, której ustawa już przed miesiącem została przez ministerjum zatwierdzoną, fundusz zaś zakładowy w odpowiedniej ilości jest zadeklarowany. Opóźnienie to trudno usprawiedliwić.

= Z powodu prowadzenia robót kanalizacyjnych przejazd przez ulicę Nowo-Senatorską od Trębackiej do domu pod nr. 6-ty został wstrzymany.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali magistratu kwartalna sesja zgromadzenia malarzy pokojowych.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego odbędzie się roczna sesja obrachunkowa zgromadzenia zegarmistrzów.

= W poniedziałek, d. 9-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, w mieszkaniu prywatnem odbędzie się sesja kwartalna rymarzy.

= Dnia 17-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w lokalu Towarzystwa odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów czeczelnickiego Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji. Na zebraniu tem, pomiędzy innemi, roztrząsaną będzie sprawa dalszego istnienia przedsiębiorstwa.

= Dziś rano, po dłuższej nieobecności powrócił z Petersburga do Warszawy oberpolicmajster miasta jenerał-major Tołstoj.

= Pomocnik dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał piechoty baron Krüdener, zaliczony do sztabu jeneralnego, został mianowany członkiem aleksandryjskiego komitetu „rannych", z pozostawieniem w sztabie jeneralnym i zwolnieniem od obecnych obowiązków.

= Dziś rano wyjechał z Warszawy Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Romanowski-Leuchtenberski, wraz z małżonką hrabiną Beauharnais.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pani Zofja Friderici, znana z dwukrotnego debiutu w „Fauście", wystąpi jutro w mozartowskiem „Weselu Figara".

Pani F. odśpiewa partję Cherubina.

* Na deskach teatru Rozmaitości wystawioną zostanie w dniu jutrzejszym po raz pierwszy komedja w trzech aktach z francuskiego pp. Bocage i Hennequina „Zmykajmy", ciesząca się wszędzie wielkiem powodzeniem.

W wykonaniu uczestniczą panie: Czakówna, Gilska i Oswaldowa, tudzież pp. Galasiewicz, Ładnowski, Nowicki, Ostrowski, Rapacki, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

* Teatr Nowy wystąpi w dniu jutrzejszym również z premierą... miniaturową.

Będzie nią jednoaktowa oryginalna komedyjka pióra znanego literata p. Michała Jezierskiego „Djana".

Oprócz „Djany", afisz jutrzejszy teatru Nowego zapowie „Dorożkę nr. 117".

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożyć się mają: „Carmen", „Mefistofeles" i „Noe".

W „Carmenie" wystąpi panna Hermanówna.

* Z dramatów przyszłotygodniowych repertuar teatru Wielkiego zapowiedzieć ma „Zbójców" i „Dziewczę z chaty za wsią".

* Do wprowadzenia w sezonie bieżącym na scenę teatru Nowego przeznaczoną została pięcioaktowa komedja p. Wiktora Czajewskiego „Spadek w Ameryce".

= Zabawy dla dzieci.

Zarząd zwierzyńca postanowił rozpocząć szereg świątecznych zabaw dziecięcych w pierwszych dniach czerwca r. b.

Rozrywki będą się odbywały na placyku przed estradą, obecnie doprowadzonym do zupełnego porządku.

= Z wystawy hygienicznej.

Plac wystawy po onegdajszej nawałnicy wyglądał wczoraj jak pobojowisko.

Dach z papy na głównym pawilonie został w zupełności zepsuty, wszystkie szyby są powybijane a trawniki zniszczone.

Na całym placu są wyraźne ślady spustoszenia.

Wszystko to powstrzymuje bieg robót pośpiesznie przedsiębranych, gdyż potrzeba poczynić odpowiednie naprawy.

Klęska elementarna stanie się więc powodem odroczenia terminu otwarcia, chociaż sądząc po energji gospodarza i organizatora wystawy inżeniera Grotowskiego, zwłoka rozciągnie się do kilku dni i najpóźniej 20-go b. m. plac wystawy będzie w całości gotowy.

= Kolej konna.

Podług sprawozdania zarządu warszawskiej kolei konnej za r. 1886-ty, przedstawionego na ogólnem rocznem zebraniu akcjonarjuszów, odbytem w Brukselli, w ciągu roku zeszłego było dochodu: z przewozu osób po wszystkich linjach 1,823,973 fr. 18 cnt. i z różnych dochodów 17,477 fr. 17 cent., czyli razem 1,841,450 fr. 35 cent.

Ponieważ zaś wydatki w tymże czasie wynosiły: na eksploatację 1,327,223 fr. 99 cent., na opłatę procentów i amortyzację kapitału 396,406 fr. 70 cent., czyli razem 1,723,630 fr. 69 cent., dochód więc w r. 1886-ym przewyższył wydatki o 117,819 fr. 66 cent., do której to sumy dołączono pozostały z r. 1885-go fundusz 72,110 fr. 92 cent., razem więc do podziału między akcjonarjuszów wypadło 189,930 fr. 58 cent.

Z sumy tej przeznaczono: na fundusz rezerwowy 8,778 fr. 37 cent., na dywidendę 180,000 fr., pozostałe zaś 1,152 fr. 21 cent. zapisano na rachunek r. b.

Otrzymany czysty zysk (117,819 fr. 66 cent.) stanowi 3% z linij Towarzystwa belgijskiego, czyli 89,800 fr. 40 cent. i 3% z linij należących do wielkiego Towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, czyli 28,019 fr. 26 cent.

= Księgozbiór.

Znacznych rozmiarów bibljoteka po zmarłym przed kilku laty prof. uniwersytetu wystawioną została na sprzedaż.

Katalog, ułożony bardzo starannie, znajduje się w rękach tutejszych antykwarjuszów.

Dział historyczny, literacki oraz pedagogja są tu bardzo bogate.

Szczególność asortymentu stanowi obfitość dzieł duńskich i szwedzkich.

= Zaproszenie.

W dniu dzisiejszym jeden z tutejszych uczonych otrzymał odezwę telegraficzną od *Meteorogical Society* w Londynie.

Jest w niej propozycja, zawierająca prośbę o nadesłanie Towarzystwu korespondencji z dokładnym opisem onegdajszej burzy.

Do referatu winny być załączone rysunki.

= Po gradzie—ulewa.

Ulewny deszcz, jaki spadł nocy ubiegłej, dopełnił szkód, uczynionych przez burzę gradową.

Około godziny 2-ej po północy ulice: Królewska, Mazowiecka, Marszałkowska i inne stały całkowicie pod wodą.

Na powiślu woda dostała się do piwnic i tam znaczne poczyniła szkody.

Straty w ogrodach podmiejskich, wielkie już z przyczyny gradu, wzrosły bardziej jeszcze.

= Zacny syn.

W jednej z fabryk tutejszych p. P., objąwszy zarząd całego zakładu z woli swego ojca właściciela, przedewszystkiem zwrócił uwagę na byt oficjalistów i robotników.

Okazało się, iż wszyscy oni znajdują się w niewoli lichwiarza A. K.

Szlachetny młodzieniec postanowił rządy swoje rozpocząć od dobrego uczynku.

Obliczywszy całą sumę długów, wszedł w układy z lichwiarzem i zapłacił mu 4,800 rs.

Pieniędzy tych swoim pracownikom nie darował, lecz dług rozłożył na raty bezprocentowe, mające się spłacić w pięcioletnim okresie czasu.

W dalszym ciągu p. P. układa statut kasy wkładowo-zaliczkowej, aby tym sposobem zapobiedz raz na zawsze operacjom lichwiarskim w swojej fabryce.

Gdyby tak postąpili wszyscy pryncypałowie, lichwiarze straciliby grube zarobki, wyciskane przeważnie z biednej ludności roboczej.

= Zabytek.

W rękach prywatnych widzieliśmy przepyszne wydanie Biblji mogunckiej z r. 1534-go.

Dobrze byłoby, aby ten zabytek sztuki typograficznej dostał się do której z tutejszych bibljotek, gdyż est przeznaczonym na zbycie.

= Kto zapłaci za szyby?

Pani F., wdowa zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej, z powodu nieporozumienia z właścicielem domu, pałała ku temuż straszliwą żądzą *vendetty*.

Sposobność zemsty dostarczył jej grad onegdajszy.

Okna mieszkania mściwej niewiasty wychodzą na północ, a tem samem nie były narażone na zniszczenie przez nawałnicę.

Pani F. jednak w swojej nieświadomości ważny ten wzgląd wypuściła z uwagi.

Upewniwszy się, iż za stłuczone przez grad szyby odpowiada gospodarz, mściwa niewiasta z pomocą kija rozbiła czterdzieści parę szyb, po dokonaniu czego tryumfalnie spoczęła na laurach.

Niestety, zwycięstwo nie było zbyt długotrwałem, znaleźli się bowiem świadkowie operacji, należący do służby gospodarza, a nadto stłuczone szyby na tle obszernej, nieuszkodzonej oficyny, nader sprzeczną stanowiły całość z otoczeniem.

Właściciel domu wytacza przeciwko pomysłowej mścicielce sprawę sądową...

= Podróż na bicyklach.

Dwaj amatorzy welocypedowej jazdy, pp. Fel. i Gr., w dniu dzisiejszym wyruszyli od rogatki mokotowskiej na bicyklach, z zamiarem odbycia dalszej podróży po kraju.

Sportsmeni zwiedzą ważniejsze miasta gubernji warszawskiej, w Lublinie połączą się z dwoma miejscowymi cyklistami, pp. S. i N., poczem udadzą się w dalszą, dotąd nieokreśloną wycieczkę.

Podróż nie ma innego celu nad rozrywkę sportową.

= Konsulat japoński.

Słyszeliśmy, iż w Warszawie ma powstać konsulat japoński, którego przedstawicielem będzie jeden z tutejszych przemysłowców.

Kwestja ta będzie ostatecznie zadecydowana po powrocie księztwa Komatsu do Japonji.

= Uczciwość... złodziejska.

W dniu wczorajszym kupiec Nemlet otrzymał list miejską pocztą, a po otworzeniu koperty znalazł osiem sztuk weksli, skradzionych mu przed tygodniem w wagonie tramwajowym wraz z pugilaresem.

Ponieważ przy wekslach znajdowały się bilety wizytowe z adresem, więc złodziej wiedział komu niepotrzebne dla siebie papiery odesłać.

Rozczulająca sumienność!

= Samozwaniec.

Przed kilku dniami do Anny Chorzelskiej, 70-letniej staruszki, zamieszkałej pod nr. 243 na Pradze, zgłosił się jakiś człowiek w średnim wieku biednie odziany i padając do nóg Ch. oświadczył, że jest jej synem.

Istotnie Józef Chorzelski, wyszedłszy w 1870-ym roku z kraju, wcale nie dawał o sobie żadnej wiadomości, a chociaż wszyscy mniemali, iż Ch. dawno nie żyje, matka jedna łudziła się nadzieją ujrzenia syna.

Bez trudności więc w nieznajomym dostrzegła podobieństwo i uznała go za dziecko.

Tymczasem mniemany Chorzelski okazał się poprostu — oszustem.

Wyłudził on od staruszki 80 rs. i na drugi dzień zniknął bez wieści.

Chorzelska, pomimo widocznych dowodów podejścia, ciągle się łudzi, że niecny samozwaniec jest jej synem, że okoliczności skłoniły go do opuszczenia Warszawy i że wkrótce powróci.

= Emancypacja... na dachu.

Od kilku dni w Mokotowie ukazała się 40-letnia Marjanna Wrześniewska, która za stosowną od mieszkańców zapłatą zajmuje się rzemiosłem... kominiarskiem.

Już chyba „wyżej" emancypantki nie sięgną!

= Kradzieże.

W dniu onegdajszym pod nrem 50-ym na Ogrodowej z niezamkniętego mieszkania Antoniny Russanowej skradziono garderobę i 70 rs. w gotówce.

Złodziejka Franciszka Bracikowa zdołała wraz z łupem uciec.

Na Pradze w wagonie tramwajowym pani Łuczyńskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 130 rs. w gotówce.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na Zielnej rozbiegały się konie zaprzężone do wozu.

W szalonym biegu wóz się rozleciał, a stangret Piekarski i jadący z nim Brzozowski skutkiem wypadnięcia na bruk ponieśli ciężkie obrażenia.

= Dwa podrzucenia.

W dniu wczorajszym, po przyjściu pociągu osobowego na stacji kolei wiedeńskiej, ktoś z pasażerów zauważył, iż w wagonie klasy III-ciej pozostawiono zawiniątko.

W zawiniątku tem było niemowlę płci męskiej.

Pomimo energicznie poszukiwanej matki, znikła ona bez wieści.

Na Bugaju znowu pod ścianą domu nr 3-ci podrzucono dziecię płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym na Próżnej, siedmioletnia Zofja Kocówna, córka stróża, weszła na szafę, która się przewróciła wraz z dziewczynką.

Kocówna złamała nogę i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala dziecięcego.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, na Mostowej pod nrem 6-ym, przy odnawianiu domu spadło wiadro i uderzyło w głowę robotnika Dymitra Dziurka.

Poszwankowany otrzymał bolesną ranę.

= Podpalenie.

Ogień, jaki się wszczął nocy dzisiejszej pod nrem 24-ym na Nalewkach w sklepie Izraela Juwilera, wynikł z podpalenia.

Ślady zbrodniczego zamiaru są widoczne, śledztwo więc zostało zarządzone.

Towar znajdujący się w sklepie był ubezpieczony na sumę 10,000 rs.

+ Tegoroczny sezon kuracyjny w Druskienikach, w powiecie grodzieńskim, rozpocznie się dnia 17-go b. m. i trwać będzie do 27-go września.

+ Po za stacją centralną w Brześciu Litewskim zbudowaną została nowa linja zapasowa, po której kursować będą pociągi zdawczo-odbiorowe pomiędzy stacjami towarowemi kolei moskiewsko-brzeskiej i terespolskiej.

+ Budowa kolei siedlecko-małkińskiej żółwim postępuje krokiem. Mamy tu na myśli plant kolei, most bowiem oraz domki przeznaczone dla służby już są na zewnątrz zupełnie wykończone.

+ W składzie duchowieństwa djecezji kieleckiej zaszły następujące zmiany: ks. Aleksander Kluczyński, kanonik honorowy katedry kieleckiej, profesor seminarjum djecezjalnego, sędzia-surogat konsystorza i administrator parafji Mrzygłód, mianowany i zatwierdzony kanonikiem etatowym, z uwolnieniem od obowiązków profesora, a z pozostawieniem przy innych wymienionych. Neoprezbiter Władysław Nowakowski mianowany został wikarjuszem parafji Koniusza. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Jan Karcz z Siewierza do Kidowa, ks. Stanisław Wadowski ze Staromieścia do Oleśnicy i ks. Teofil Grudziński z Oleśnicy do Staromieścia. Przeniesieni administratorowie parafij: ks. Piotr Kozakowski z Mokrska do Drugni i ks. Józef Małota z Kazimierzy Małej do Mokrska.

+ Warzywnicy.

Nad brzegami Pilicy, pomiędzy Nowem-Miastem a Prosną, hodowlą jarzyn umiejętną i na większe rozmiary prowadzoną zajmują się włościanie wsi: Parczewa, Przybyszewa, Woli, Borowa i Dziarnowa.

Pierwsze jednak miejsce zajmuje dawniej miasteczko a dziś osada Przybyszew, słynna z uprawy warzyw.

W powyższych miejscowościach uprawą warzyw zajmują się wyłącznie sami włościanie.

Liczba warzywników jest znaczną, gdyż przechodzi tysiąc.

Zaopatrują oni rynki odległe o mil kikanaście, rozwożą swoje produkta do Warszawy, Radomia, Piotrkowa, Warki i t. p., gdzie je mogą korzystnie sprzedać.

Oprócz tego warzywnicy z okolic Przybyszewa produkują nasiona warzywne, których sprzedażą trudnią się kobiety, roznosząc je po odległych wsiach i miasteczkach.

Nasiona te sprzedają się nie na wagę, lecz na miarki i jako dobre i świeże, chętnych znajdują nabywców.

+ Ofiary piorunów.

W dniu 25 ym z. m. okropna burza nawiedziła Porębę Mrzygłodzką, w pow. będzińskim.

Gęsto padające pioruny zabiły na miejscu cztery wyrobnice, jedną zaś wyrobnicę oraz owczarza ogłuszyły.

+ Znaczne pożary.

W d. 26-ym b. m. we wsi Czechów pod Ozorkowem spłonęło do szczętu 21 osad włościańskich.

Pożar wszczął się od pioruna.

Wszelki ratunek okazał się niemożebnym, cała wieś bowiem w mgnieniu oka stanęła w płomieniach.

Zginęło kilkanaście sztuk bydła, a zdaje się, że i kilkoro ludzi straszną śmierć w płomieniach znalazło.

Straty pogorzelców są ogromne.

W osadzie Wołoczyn, pod Siedlcami, powstał temi dniami ogromny pożar.

Ogień zniszczył 13 domów i 50 zabudowań gospodarskich.

+ Wypadki na prowincji.

Włościanka wsi Kłodnica górna, w pow. janowskim, Agnieszka Kowal w wieku lat 68, schodząc ze strychu, upadła z drabiny i tak silnie potłukła się, iż wkrótce zakończyła życie.

W osadzie Siedliszcze, w pow. chełmskim, ośmioletni Mordko Korn, wsiadłszy do stojącej przed domem bryczki, zaciął konia, który przestraszywszy się, ruszył na oślep jak szalony.

Bryczka zawadziła o kamień, malec z niej wyleciał i tak nieszczęśliwie upadł, iż w parę godzin żyć przestał.

Włościanin ze wsi Bonowa, w pow. nowoaleksandryjskim, Kazimierz Kozak, liczący lat 55 wieku, zmarł nagle w ataku konwulsji.

ZE SWIATA.

× **Opieka.** Krakowski komitet opieki nad wydalonymi z Prus zakończył swoje czynności i rozwiązał się. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że komitet krakowski umieścił na posadach w Galicji ogółem 3,030 osób, a przez rok i trzy miesiące utrzymywał przeciętnie 50 osób dziennie. Dochody wynosiły 22,730 złr., rozchód 18,550. Pozostałość wysłano do Londynu na wsparcie dla pozostających tam w nędzy wygnańców.

× **„Dziadzio filut".** Komedję, pod tym tytułem napisaną przez pp. Szmita i Wojdałowicza, wystawiono w tych dniach w Krakowie. Według miejscowych sprawozdawców, sztuka doznała powodzenia.

× **Walny zjazd galicyjskiego Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się w tym roku w Stanisławowie d. 18-go i 19-go lipca.

× **Przewodnik pożarniczy „Związek".** Rada zawiadowcza związku galicyjskich straży ogniowych rozpoczęła wydawać pod powyższym tytułem miesięcznik, poświęcony specjalnym sprawom strażackim.

× **Bank ziemski w Poznaniu.** Jeden z obywateli proponuje w *Kurjerze poznańskim* nową kombinację w działaniach banku. Według projektodawcy, bank powinien nakłaniać magnatów polskich w kraju i za granicą do kupowania majątków w księstwie, poręczając im pewny procent od kapitału i zupełną wolność od wszelkich kłopotów. Cel taki miałby być osiągnięty za pomocą następującej kombinacji. Bank nabywcom poręcza swoim kapitałem 3½% czystego dochodu, majątki zaś własnem staraniem wypuszcza w dzierżawę mniejszemi folwarkami na lat 15. Dzierżawca płacić ma 4½% od sumy szacunkowej, z czego właściciel otrzymywałby 3½%, a bank 1% na koszta i fundusz rezerwowy. Autor projektu utrzymuje, iż kapitał, obecnie już przez bank ziemski posiadany, aż nadto wystarcza na podjęcie tej operacji i dobrą daje rękojmię wypłaty poręczonych procentów.

× **Rezygnacja.** Dr. Henryk Szuman, b. prezes Koła polskiego, złożył mandat poselski do sejmu pruskiego. P. Szuman reprezentował okręg wyborczy odolanowsko-ostrzeszowski.

× **Burza gradowa,** tej siły prawie co u nas w środę, nawiedziła dniem wcześniej (we wtorek) okolice Stuttgardu.

× **Bawełna przeciw wełnie.** W Niemczech rozpoczęła się wojna domowa antijegerjanów przeciw teorji jego odzieży „normalnej". Na czele hufców bawełnianych staje niejaki dr. Lahmann, jako apostoł odzieży „reformowanej", do której służyć mogą tylko materjały wełniane. Broszura nowego reformatora, wydana w Stuttgardzie, budzi w wysokim stopniu namiętności—zarówno wełniane, jak bawełniane.

× **Włoska wystawa** sztuk pięknych oraz sztuki stosowanej do przemysłu otwartą została w Wenecji d. 2-go b. m. Na otwarcie przybyła para królewska. Rozmiary i przepych uroczystości są imponujące.

× **Badacz kawy.** W Monachjum wyszło interesujące studjum o kawie. Autor stwierdza, że prawdziwa mokka znana nam jest tylko z nazwy. W całej Arabji produkują jej rocznie zaledwie 20,000 centnarów, które całkowicie pochłania świat muzułmański, najnamiętniejszy konsument kawy. Cóż zatem my pod imieniem „mokki" pijemy?

× **Także zmowa.** W szczęśliwej Ameryce niezadługo obywatele i obywatelki doznają miłej przeszkody, bo nielada utrudnienia w przeprowadzce do lepszego świata. W Nowym Jorku urządzili strejkę grabarze. Żałobni ci specjaliści płatni są „od sztuki" i żalą się na małe zapotrzebowanie pracy, co zdaje się z drugiej strony świadczyć, że yankesom dobrze się tu dzieje, skoro im niepilno na cmentarz. Uczestnicy zmowy żądają: albo wyższej płacy, albo więcej roboty. Ponieważ zadośćuczynienie tej drugiej alternatywie nie leży w mocy zarządu cmentarza, musi on zapewne uwzględnić pierwszą.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

Redakcja *Kurjera warszawskiego* rs. 25.

Na wyjazd ucznia szkoły technicznej do Szczawnicy.

S. P. rs. 2.

— W dniu 1 (13) kwietnia r. b. *nastąpiło zamknięcie przytułków noclegowych,* mieszczących się przez czas zimy przy ulicy Pawiej w domu pod nrem 38-ym ofiarowanym na ten cel bezpłatnie przez właściciela p. Gabrjela Sachsa i na Pradze w domu ofiarowanym przez p. Junga. Każdej z osób przybywających do przytułku noclegowego, za opłatą 5 kop. udzielano oprócz noclegu w ciepłym pokoju i pościeli składającej się z łóżka, słomianej maty, poduszki i kołdry, półkwartowy kubek herbaty z rana, takiż kubek wieczorem i funt razowego chleba; w dni zaś niedzielne i świąteczne, prócz wyżej wymienionej porcji, dzięki ofiarności osób dobroczynnych, przybywający na nocleg dostawali po misce kaszy okraszonej słoniną. Od czasu otworzenia przytułków, t. j. od dnia 26 września (7 października) 1886 r. po dzień zamknięcia, tj. 1 (13) kwietnia r. b. nocowało w przytułku przy ulicy Pawiej: mężczyzn 13,372, kobiet 7,984, dzieci 1,871: razem 23,127 osób; zaś na Pradze: mężczyzn 6,489, kobiet 3,746, dzieci 754; razem osób 10,859. W przeciągu tego czasu wydano w przytułku przy ulicy Pawiej: herbaty porcyj 46,254, na co użyto herbaty funtów 24, cukru 1,384 funty 72 zołot. i chleba razowego 578 pudów 7 funtów. Na Pradze zaś wydano herbaty porcyj 21,718 i chleba funtów 10,859. W wiglję świąt Bożego Narodzenia noclegowi prócz zwykłej porcji, otrzymali wieczerzę składającą się: z zupy rybnej, po pół funta ryby, po śledziu z kartoflami, legominy z ryżu, jabłek i pierników. Podczas zaś świąt Wielkiejnocy wydano im święcone składające się z jaj, szynki, kiełbasy i strucli. Przy pomienionych przytułkach znajdowały się podręczne apteczki, z których udzielano osobom nocującym rozmaite środki lekarskie, ofiarowane bezpłatnie; dla przytułku przy ulicy Pawiej przez właściciela apteki p. Turskiego, oraz przez skład materjałów aptecznych p. Welta, na Pradze zaś lekarstwa ofiarowywał z własnych funduszów dr. Kryże. Lekarzami ordynującymi bezpłatnie byli w przytułku na Pradze d-rzy Smiechowski i Kadler, obowiązki zaś felczera pełnił bezpłatnie p. Bem, na Pradze zaś Olszański za wynagrodzeniem po rs. 8 miesięcznie. Obowiązki intendenta pełnił honorowo p. Jan Adamski. Na Pradze zaś ordynował także bezinteresownie dr. Kryże. Od czasu otwarcia przytułków po dzień zamknięcia takowych, udzielono pomocy lekarskiej na miejscu w przytułku na Pawiej osobom płci męzkiej 161, żeńskiej 61, razem 222 osób. Na Pradze zaś mężczyzn 45, kobiet 31: razem 76 osób. Oprócz tego odesłano na kurację do miejscowych szpitali mężczyzn 9, kobiet 4; razem 13 osób i wyszukano zajęcia dla 40 mężczyzn z liczby nocujących w przytułkach. Zarząd przytułków w dniu ich otwarcia rozporządzał sumą ulokowaną w kasie gubernjalnej w papierach 5% pożyczki premjowej w ilości rs. 5,800. Do obecnego czasu wpłynęło z ofiar dobroczynnych rs. 2,269 kop. 69½. Opłata 5-kopiejkowa za nocleg od 33,989 osób rs. 1,699 kop. 30. Zatem w dniu 1 (13) kwietnia było kapitału rs. 10,168 kop. 99½. A ponieważ z powyższej sumy wydatkowano: na urządzenie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, na utrzymanie izb noclegowych przy cyrkułach policyjnych, na cukier, herbatę, chleb, utrzymanie służby, opał, światło, kupno i pobielanie kuchennych naczyń rs. 3,111 kop. 62½. Zatem w dzień zamknięcia przytułków pozostało rs. 7,057 kop. 37. Z powyższej sumy ulokowano w kasie gubernjalnej w papierach 5% pożyczki premjowej rs. 7,000. W kasie kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra w gotówce rs. 57 kop. 37.

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Swinarski,** były fabrykant wyrobów srebrnych i obywatel miasta Warszawy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 4-go maja 1887 r., przeżywszy lat 74. Pozostały brat i siostra, oraz dwie wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1576—

† Ś. p. Józef **Hofman,** opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 5-ym maja 1887 r., o godzinie 8-ej rano. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z familją zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym maja, to jest w sobotę, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1586—

† Ś. p. Jan **Wnorowski,** przeżywszy lat 36, zmarł dnia 6-go maja r. b. Pozostali brat i bratowa zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1583—

† Dnia 7-go maja r. b., w sobotę, w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Ratyńskiego,** b. inżyniera miasta Warszawy, odprawioną będzie o godzinie **8-ej** zrana wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1581—

† W dniu 7-ym maja, to jest w sobotę, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowsk.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Stanisława **Jendes,** na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1575

† Dnia 7-go maja, to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** b. gubernatora lubelskiego, w kościele św. Krzyża w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa, na którą żona i córka zapraszają. —1579—

Z CESARSTWA.

Nowoje Wremja z przyjemnością dowiaduje się, iż Niemcy porzuciły myśl ogłoszenia w Alzacji i Lotaryngji stanu oblężenia, i wypowiada nawet z tego powodu szereg uwag następującej treści:

„Dla wszystkich, oprócz może dla niemców, jest rzecz«

zupełnie jasną, iż jeżeli w perjodzie czternastoletnim wobec znacznych ofiar materjalnych ze strony rządu berlińskiego alzatczycy nie pogodzili się z swym losem i wciąż jeszcze ciążą ku Francji, to fakt ten zależy równie dobrze od samych sposobów „niemczenia“ byłych francuzów, ile i z tego powodu, iż dzięki pracy wieków stan ekonomiczny Alzacji i Lotaryngji znajduje się w nierozerwalnym związku z pozostaniem tych prowincyj przy Francji. Od roku 1871-go w Strasburgu istnieje znakomity uniwersytet, lecz słuchaczów dostarcza mu przeważnie młodzież z Berlina; z drugiej zaś strony przemysłowy Mühlhausen upada, nie znajdując poprzedniego zbytu dla swych wyrobów, które dawniej szły głównie do Francji. Służbę wojskową pod sztandarami niemieckiemi młodzi alzatczycy uważają podawnemu za ciężką próbę, chociaż próbie tej poddawaną jest młodzież, będąca jeszcze małoletnią podczas oderwania kraju od Francji.

„Uznać tedy, że wszystko to nie może być inaczej zmienione jak za pomocą środków drakońskich stanu oblężenia, byłoby błędem bardzo poważnym i w Berlinie postanowiono go uniknąć. W *Reichslandzie* wszystko pozostaje po staremu i namiestnik cesarski będzie miał niełatwe zadanie czuwać nad tem, aby nastrój alzatczyków nie wzbudzał we Francji nadziei przywrócenia oderwanych od niej prowincyj.“

Taż sama gazeta w następnym artykule zabiera głos w sprawie znanych wystąpień *Nordd. allg. Ztg.* przeciw dyplomacji rosyjskiej z czasów wojny z Turcją.

„Gorzkiemi są — mówi powyżej cytowany dziennik — żarty prasy urzędowej niemieckiej z dyplomacji naszej w sprawie porozumienia z Austrją i Niemcami przed wybuchem wojny tureckiej.“

Zacząwszy z takiego tonu i dowiódłszy w długim wywodzie, że błędy dyplomacji rosyjskiej, jeżeli były, wynikły z „krętactwa“... uczciwego maklera, organ p. Suworina na zakończenie zwraca się do Niemiec z niemniej gorzkiemi wyrzutami.

„Gdyby nawet dyplomacja rosyjska okazała się winną, gdyby popełniła miljon razy większe błędy, niż te, które jej wyrzuca organ kanclerski, to i tak nie wygładzi się wrażenie, odniesione przez publiczność rosyjską i całego świata — wrażenie, iż Niemcy zdradziły Rosję, odwiecznego swego sprzymierzeńca, w chwili dla niego trudnej. Wyrzuty, adresowane z Berlina do naszej dyplomacji, bynajmniej nie godzą nas z polityką maklerską, jaką Berlin odpłacił Rosji za starą przyjaźń, za pomoc słowem i czynem, za konsekwentne i stanowcze przyczynianie się do wzrostu Prus.“

Że tak było — to niewątpliwe.

Peters. Wied. nie wierzą w pomyślne zakończenie rokowań komisji granicznej rosyjsko-afgańskiej, jakkolwiek nie wyprowadzają ztąd żadnych złych prognostyków.

„Sądząc z pogłosek, w łonie komisji powstały nieporozumienia, o tyle poważne, iż zjawiła się kwestja, czy prace komisji trwać mają dalej, czy też powinny być przerwane wobec niemożności stron godzenia się na większe ustępstwa. Chociażby jednak pogłoski się sprawdziły, chociażby sprawa zakończyła się odjazdem pułkownika Ridgewaya, to w tak niepomyślnym finale zajęć komisji nie można by było znaleźć żadnych elementów przyszłych komplikacyj i podstaw do jakichkolwiek obaw.“

Dziennik sądzi, iż wobec stanu przejściowego sprawy afgańskiej wiele jeszcze zmienić się może. W razie np. wkroczenia Ejuba chana, kwestja sporna przestałaby być taką i anglicy mieliby zapewne inne zajęcia.

Z powodu projektu reformy szkół realnych *Rus. Kurj.* zamieszcza obszerny artykuł, występujący przeciw proponowanym zmianom. W konkluzji autor powiada:

„W wychowańcach szkół klasycznych nie rozwinięte są zwykle te właśnie uzdolnienia, które są najważniejsze w wykształceniu przemysłowem, a realiści w których spostrzegawczość i dar objęcia przedmiotu rozwijają się więcej harmonijnie, mają pod tym względem niezaprzeczoną wyższość nad młodzieńcami z patentem dojrzałości klasycznej. Z góry twierdzić można, że uczniowie średnich szkół technicznych dadzą lepszy kontyngens technologów niż gimnaziści klasyczni. Dlatego: poczęści z zasady sprawiedliwości, poczęści w interesie przemysłu, należałoby przyjmować bez egzaminu do wyższych zakładów technicznych kandydatów co ukończyli kurs średniej szkoły technicznej, a dopiero na pozostałe miejsca wolne dopuszczać klasyków, po egzaminie z rysunków technicznych, fizyki, mechaniki i chemji. Należy pamiętać, że klasyk, nawet przepadłszy na egzaminie, znajdzie sobie miejsce w uniwersytecie, podczas gdy realista po za nielicznemi instytutami technicznemi nie ma się gdzie podziać.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Rządowa *Budapesther Correspondenz* zamieszcza następujący ciekawy komunikat: „*Norddeutsche allgemeine Ztg.* twierdzi wytrwale, że Austrja porozumiała się już w r. 1876-ym z Rosją co do okupacji Bośnji i Hercegowiny. Na podstawie kompetentnych informacyj zapewnić możemy, że powtarzane te konsekwentnie gołosłowne twierdzenia żadnej nie mają faktycznej podstawy. Austrja przed kongresem berlińskim nie prowadziła w przedmiocie okupacji Bośnji i Hercegowiny z żadnem państwem, a tem samem i z Rosją układów, nie zawierała żadnych umów i nie szukała żadnych porozumień. *Nord. allg. Ztg.* powiada sama, że porozumienie to pomiędzy Austrją i Rosją nastąpiło bez wiedzy Niemiec. Byłoby przeto rzeczą interesującą usłyszeć, zkąd w Niemczech wiedzą o tak ważnych umowach, które dla decydujących mężów stanu w Austrji, a zapewne ówczesny minister spraw zewnętrznych, hr. Andrassy, i prezydent ministrów, p. Tisza, mają dobrą pamięć—zostały tajemnicą?"

Na wtorkowem posiedzeniu koła polskiego w Wiedniu toczyła się żwawa dyskusja nad stosunkiem polaków do rządu. Zwłaszcza posłowie Szczepanowski i dr. Lewakowski natarli silnemi argumentami na bierność i uległość większości wobec rządu, który zbywa kraj wiecznie obietnicami. Najważniejsze pytania, jak odpisanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego za zniesienie pańszczyzny, regulacja rzek, cło od nafty, zostały przez delegację galicyjską zaniedbane, albo też załatwiono je niezgodnie z interesem Galicji. Przy odnowieniu traktatu handlowego z Rumunją zapewne znowu interesa ekonomiczne kraju zostaną położone na drugim planie. Dokąd doprowadzi nas, zapytał dr. Lewakowski, uległość naszego prezesa dla rządu? Dr. Grocholski odparł z oburzeniem zarzuty przeciw niemu w tak bezwzględny sposób formułowane. Skończyło się na uchwale, zalecającej prezesowi koła, aby przedstawił ministrowi handlu konieczność bacznego uwzględnienia interesów galicyjskich przy odnowieniu traktatu handlowego z Rumunją.

„Lohengrin” w Paryżu.

Dzisiejsze dzienniki zagraniczne przynoszą nam już dokładny obraz zajść, jakie towarzyszyły wagnerowskiej premjerze na scenie „Edenu”. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że właściwa publiczność paryska trzymała się zdala od awantury, która bądźcobądź zamałą jest na to, aby stanowić dalszy ciąg... Schnaebelego. Dwie strony widowiska tak się przedstawią: na ulicy młodzież, robotnicy i ten żywioł, który demonstruje przy każdej okazji, uprawiając niejako sztukę dla sztuki. W teatrze — nic prawie z tych sfer, które nadają charakterystyczne znamię premjerom paryskim. W sali zebrała się publiczność specjalna: na czele stowarzyszenie wagnerowskie, pomieszane ze znaczną liczbą cudzoziemców, dalej dziennikarze, protektorowie koncertów p. Lamoureux, aktorki znane po części z talentu i piękności, a przeważnie tylko z piękności. Znanych osobistości ze świata literackiego i politycznego, nawet wybitniejszych muzyków bardzo mało. Z tych ostatnich ukazali się tylko Thomas i Massenet. Następnie zjawia się minister oświaty; z deputowanych Clémenceau i Cassagnac. To wszystko. Ani prezydenta, ani członków rządu, zwykle zaszczycających swoją obecnością premjery, ani znamienitszych wielkości z przedmieścia St. Germain. Notatka wczorajsza o wykonaniu opery może być dla nas wystarczającą, w drobiazgowe przeto relacje wdawać się już nie będziemy. Zaznaczenia chyba wymaga szczegół, że opera trwała do godziny 1-ej w nocy, gdyż p. Lamoureux nie dopuścił żadnych skróceń, nawet praktykowanych w Niemczech. Spektakl przeszedł spokojnie, bez wielkiego entuzjazmu, lecz i bez przeszkód, opozycja bowiem zajęła stanowisko tylko na ulicy. Okrzyki: „Precz z Wagnerem!” „Precz z Prusami!” „Hańba Lamoureux!” to panująca nuta w tym dzikim koncercie tłumu. Każdy nadjeżdżający powóz przeprowadzą on szyderczem wyciem, dopóki nie nadszedł sukurs ze strony ulicznego przemysłu. Kupujcie *Antiwagnera!* (ulotne pismo), kupujcie świstawki! wszystko po 3 sous!” *Antiwagnera* nie kupują, ale kupują świstawki i w jednej chwili rozdzierają uszy straszliwem gwizdaniem. Nadjeżdża powóz, w nim biało ubrana dama. Natychmiast podbiega banda krzykaczy; jakiś młody człowiek otwiera drzwiczki powozu, wołając: „Jeśli pani jesteś francuzką, nie idź tam!” Dama wystraszona każe w istocie jechać dalej, omijając teatr. Druga, więcej stanowcza, pomimo nawoływań wysiada przed gmachem. Straszliwe gwizdanie towarzyszy jej wraz z okrzykiem: „Nie jesteś francuzką!” „Prawda—odpowiada rezolutna dama — jestem hiszpanką.” Clémenceau przeprowadzano okrzykami: „ahu! grabarz ministerjów!” Za ukazaniem się Thomasa wybucha okrzyk: „Niech żyje muzyka francuska!” Pewien anglik, któremu przeszkadzano wejść, krzyknął. „Niech żyje Francja!” Podniesiono go na ramionach w górę. Na tej wysokości otrzymał wprawdzie postrzał kartoflem (na szczęście pieczonym), poczem już dostał się do teatru. Scen podobnych było mnóstwo. Skandal dochodził kulminacyjnych punktów w czasie antraktów. Gdy w oknach kurytarzy ukazały się sylwetki osób, rzucono kilka kamieni i zahuczała kocia muzyka. Jakiś student miał mowę do kolegów. „Miało nas przyjść 1500—wołał—przyszło dużo mniej, ale musimy hałasować za całe półtora tysiąca.” Pobito jakiegoś człowieka, którego wzięto za prusaka i wtedy siła zbrojna przystąpiła do oczyszczenia placu. Wykonano to z niezrównaną zręcznością. Wszystkiego cztery osoby uległy aresztowaniu. Deszcz rozproszył resztę. Były jednakże gromadki, czekające w pobliżu aż do godz. 1-ej, aby sprawić jeszcze kocią owację powracającym z teatru. Żadnego większego starcia nie było. Widocznie jednak policja musiała otrzymać wskazówki o gotujących się demonstracjach szerszego zakroju, skoro trzecie przedstawienie „Lohengrina” zostało już zakazane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Budapeszt 6-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Odkrycia *Norddeutsche allgemeine Zeitung* o umowach austrjacko-rosyjskich, poprzedzających okupację Bośnji i Hercogowiny, gniewają tu coraz bardziej i zaostrzają polemikę dzienników, przez rząd inspirowanych. Tisza nie może zezwolić, aby opinja publiczna przypuszczała, że wiedział on o umowach z Rosją, skoro wiadomem jest z licznych jego oświadczeń, że okupacji był przeciwnym.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dochód preliminowany z podatku od wódki oblicza rząd na sumę 143,400,000 marek; w ten sposób dochód ten byłby o 96,400,000 marek wyższym, aniżeli obecny z podatku od wódki.

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Lamoureux sam oznajmił Gobletowi, że dalsze przedstawienia „Lohengrina” zawiesza. Goblet powinszował mu tego postanowienia, dodając, iż rząd byłby pozwolił na dalsze przedstawienia opery, przedsiębiorąc jednak środki ostrożności. Dziennik *Revanche* został pociągnięty do odpowiedzialności za podburzanie do manifestacyj. *Temps* ubolewa nad tem, że Paryż zależy od motłochu. Powinien on być kosmopolitycznym, jeżeli pragnie utrzymać swą sławę i swe bogactwa.

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzienniki ogłaszają list Lamoureux oświadczający, iż zrzeka się z pobudek wyższej natury stanowczo dalszych przedstawień „Lohengrina”, pomimo pochlebnej oceny prasy i publiczności. Działał on jako artysta i pewnym jest uznania ze strony wszystkich ludzi uczciwych.

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Gęsty kordon policyjny strzeże gmachu ambasady niemieckiej.

Londyn 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Izba gmin odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem wniosek Levisa 297 głosami przeciw 210 i rozpoczęła obrady nad rezolucją rządu, która orzeka, że znany artykuł *Timesa*, zarzucający kłamstwo Dillonowi, nie uwłacza przywilejom izby, rząd zaś jest gotów pociągnąć *Timesa* do odpowiedzialności sądowej. Gladstone zażądał ustanowienia kompletu izby celem zbadania tej sprawy.

Nowy Jork 6-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Północna Ameryka uległa silnemu trzęsieniu ziemi, które objęło południowy zachód aż do Pacyfiku. W wielu miejscach powierzchnia ziemi została zupełnie przekształconą. Całe góry znikły a nowe powstały; jeziora wsiąknęły w ziemię, nowe kratery otworzyły się.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Nowoje Wremja* donosi, że komitet ministrów ma zastanawiać się nad prośbą dyrekcji kolej warszawsko-terespolskiej o połączenie tej kolei z nadwiślańską. Jak wiadomo, z dniem 6-ym września skarb wchodzi w prawo zakupienia na siebie kolei warszawsko-terespolskiej.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Birżewyja wiedomosti* potwierdzają ostatnie informacje *Herolda* o zamiarze ministerjum skarbu poczynienia kroków, celem podniesienia waluty rosyjskiej. *Wiedomosti* sądzą mieć podstawę do przypuszczenia, iż spekulacjom berlińskim na rosyjskie banknoty w najbliższym czasie zostanie kres położonym.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej**, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiaca, to jest od dnia 1-go marca do dnia 1-go kwietnia 1887 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go marca: JW-na J. P. rs. 100, JW-na hr. A. Po. rs. 100, JW-ny hr. Wła. Bran. rs. 100, z zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 100, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, JW-na Wład. Laska rs. 15, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, JW-na hr. M. Stadnicka rs. 5.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go marca: z zapisu ś. p. Antoniego Kużawskiego rs. 300.

Biuro w tym miesiącu wsparło 487 rodzin.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go maja.

Wczorajsza giełda berlińska była nieprzychylnie usposobioną nietylko dla rubli, ale w ogóle prawie dla wszystkich wartości, a to z powodu, jak doniosła depesza, demonstracyj antiniemieckich w Paryżu, wywołanych wystawieniem „Lohengrina". Z drugiej wszakże strony giełda petersburska na punkcie rubli była samodzielną i skutecznie opierała się teroryzmowi berlińskiemu. Teroryzm ten oddziaływał wszakże ujemnie na giełdę naszą, która bez względu na wyższe szacowanie poranne rubli, dochodzące do 178.75, wysoko ceniła weksle obce, tembardziej, że największa instytucja finansowa w Warszawie znaczne czyniła zakupy.

Obroty ożywione. Płacono weksle krótkoterminowe na **Berlin** 56.20, 56.15, 56.12 $^1/_2$, żądano 56.25.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** 11.41, na **Paryż** 45.55, na **Wiedeń** 90.30 w żądaniu.

Na polu papierów publicznych tranzakcje mocne, szczególniej dla serji V ziemskich i listów zastawnych miejskich. Dawniejsze serje ziemskich w zaniedbaniu. Słyszeliśmy, że dokonano dziś sporo obrotów nową pożyczką rosyjską, która wkrótce już notowaną będzie w cedule.

Listy likwidacyjne po 94.50 i 94, stosownie do wielkości odcinków, w żądaniu.

Pożyczki wschodnie po 100 bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV po 101.70 poszukiwane. Serję V płacono po 100.55, 100.60, 100.65, przy żądaniu 100.75.

Listy miejskie serji I po 100.20, II po 100.20, III i IV po 99.35 bez ruchu.

Listy łódzkie serji I po 95.75, II i III po 95 żądano bez kupujących.

Z akcyj najwięcej poszukiwane warszawskiego Tow. ubezpieczeń od ognia.

Godz. 12. Usposobienie giełdy niezmienione, choć bardziej skłonne ku zniżce.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 6-go maja r. b.

Dzisiaj jak zwykle w piątek dowozy ograniczyły się do siana i słomy, oraz owsa na dostawę na potrzeb miejscowych. *Pszenicy* na targu zupełnie nie było. *Żyta* dowieziono 500 korcy. Ceny dosyć mocne i pokup chętny. Ziarno to cieszy się łatwym zbytem, pomimo, że w piątek targ bywa mało odwiedzany przez młynarzy. Dziś jednakże całą dostawę rozkupiono do młynów sztucznych i płacono wyborowe rs. 4.95, 5.00 i 5.02 $^1/_2$, średnie 4.80, 4.85 do 4.90 korzec. Konkurencja eksportów w stosunku do jakości ziarna jest zdaje się głównym powodem, chętnego usposobienia dla żyta. *Jęczmienia* 40 korcy w gatunku słabym sprzedano po rs. 3.82 $^1/_2$ korzec. *Owsa* 200 korcy sprzedano po cenach cokolwiek niższych, a mianowicie po rs. 2.65, 2.70 do 2.90 korzec. *Grochu* dwóch partyj nie sprzedano.

Siana pud 40 do 50, *słomy* 38 do 40 kop. płacono.

Sprawozdanie z handlu olejami.

Ceny rzepaku są obecnie nie normalne, z powodu, że towaru gotowego jest już nie wiele i nie można przewidzieć jakie rezultaty przyniosą nam nowe zbiory. Interes kontraktowy pomiędzy większemi olejarniami a producentami rzepaku jest jeszcze w uśpieniu i dopiero za parę tygodni rozwinąć się może. Usposobienie dla oleju rzepakowego jest mocne, z przyczyny większego zapotrzebowania z Cesarstwa i znacznie zmniejszonych zapasów w Królestwie, zwłaszcza, że pomniejsze olejarnie zawiesiły już swe czynności, jak zwykle o tej porze. Olej rzepakowy surowy płacą obecnie rs. 4.10 za pud łącznie z beczką, na całe wagony. W sprzedaży detalicznej o 40 kop. drożej. Olej rzepakowy rafinowany również o 40 kop. drożej. Olej lniany zwyżkowo, prawdopodobnie z powodu mniejszego dowozu z Rosji. Płacą rs. 4.20 za pud łącznie z beczką w sprzedaży hurtowej. Olej lniany rygski o 30 kop. drożej. Makuchy rzepakowe wyczerpane z powodu wyczerpania się zapasów. Płacą za pud kop. 90 do 100 w większych ilościach. Warszawska olejarnia parowa sprzedała w tych dniach wagon makuchin rzepakowych po 5 marek 30 fenigów za 50 kilogr. franco Toruń. Makuchy lniane drożej, zapasy małe. Płacą pud rs. 1 do rs. 1 kop. 15.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Arria i Messalina". Jutro: „Wesele Figara" (występ pani Zofji Friderici".—*Rozmaitości.* Dziś: „Pierwsza miłość" i „Pan Geldhab". Jutro: „Zmykajmy" (1 y raz). — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Gasparone". Jutro: „Dorożka nr 117" i „Djana" (1-y raz).

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa (6)

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa

w Warszawie

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że repartycja 4% obligacji pożyczki wewnętrznej przez Bank Państwa, uskuteczniona zostanie co do każdej deklaracji według zasad następujących:

1. Zapisy do 1,000 rubli włącznie przyjęte zostaną w całości.

2. Osoby, których zapisy przenoszą 1,000 rubli do 10,000 rubli włącznie, otrzymują 1,000 rubli i prócz tego 10% od pozostałej zadeklarowanej sumy.

3. Osoby, których zapisy przenoszą 10,000 rubli otrzymają: 1,000 rs., prócz tego 10% od 9,000 rubli i 4% od pozostałej zadeklarowanej sumy, przewyższającej 10,000 rubli. Uzupełnienie całkowitych sektek dokonanem zostanie przez odrzucenie końcówek.

4. Instytucje Banku Państwa, w których uskuteczniono zostały zapisy, w d. 25, 27, 28, 29 i 30 kwietnia (7, 9, 10, 11 i 12 maja) r. b., będą przyjmowały 15% wniosek od sumy przypadającej po repartycji, a mianowicie:

a) 5% wniosek zabezpieczony kaucją i

b) dodatkowy wniosek 10%.

5. Kaucje złożone przy zapisach w gotowiźnie, zaliczone zostaną na poczet 15%-go wniosku za zwrotem zwyżki lub też z dopłatą sumy brakującej; kaucje zaś w papierach procentowych zwrócone zostaną po zapłaceniu 15%-go wniosku gotowizną.

6. Jeżeli w terminach wyżej wymienionych osoby interesowane, zamiast przypadających 15% wniosą całkowitą należność, to takowa obliczoną zostanie w stosunku następującym:

Za każde nominalne sto rubli:

a) przy zapłacie 25 kwietnia (7 maja) 83·04177;
b) przy zapłacie 27 kwietnia (9 maja) 83·05711;
c) przy zapłacie 28 kwietnia (10 maja) 83·06477;
d) przy zapłacie 29 kwietnia (11 maja) 83·07244;
e) przy zapłacie 30 kwietnia (12 maja) 83·08011.

7. W razie zupełnego uiszczenia należności przed terminem, kupon październikowy nie dolicza, gdyż będzie dołączony do oryginalnych obligacyj. (525

Od Lecznicy Długa 21.

Dr Pacanowski w dniu 10 b. m. rozpocznie przyjmować z **chorobami żołądka i kiszek** od godziny 11 do 12 codziennie. (1574)

— **Bezpłatna porada lekarska** w ambulatorjum przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezus:

Profesor Doktor Popow leczy choroby wewnętrzne przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11—12.

Profesor Doktor Jefremowski leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12—1. (15)

KASPROWICZ,

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1494

— Potrzebnym jest **rządca do oddzielnych dóbr,** jako też i **pisarz do składu okowity,** obeznany dokładnie z prowadzeniem kasy. Wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego.

ROLETY do Okien,

w różnych gatunkach; zwyczajne, oraz systemu amerykańskiego w wielkim wyborze, poleca

J. FRANASZEK.

Krakowskie-Przedmieście nr 15. (885)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front, 1-e piętro. (2

Magazyn Futer

F. Bobra i T. Kowalskiego,

dawniej JULJANA PENKALA, 10/6. Senatorska 10/6.

Z powodu powiększenia lokalu, przyjmuje futra i dywany na przechowanie letnie, po zniżonej cenie. (429

— Potrzebną jest **gospodyni wiejska,** znająca się doskonale na kuchni, oraz chowie inwentarza i drobiu. Wiadomość dnia 9 maja r. b. do godziny 11 rano. Nowy Zjazd gdzie Szkoła Realna, mieszkania nr 4 (1580)

— **Szczepienie ospy** (krowianką) w ambulatorjum D-ra **Wolberga.** Twarda 26, od 12—1.

Dyrekcja

Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

zawiadamia, że uchwałą akcjonarjuszów Towarzystwa na ogólnem zebraniu w dniu 22 kwietnia (3 maja) r. b. zapadłą, **ustanowioną została dywidenda po rs. 12 kop. 50** od każdej akcji i takowa **wypłaca się każdodziennie** z wyłączeniem dni świątecznych od godziny 10 do 3-ej w kasie Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście nr 7 i w oddziale Banku Handlowego w Petersburgu. (528)

Droga żelazna warszawsko-terespolska

zawiadamia, że taryfa specjalna nr 11, obowiązująca od dnia 1 (13) września 1886 roku na przewóz transportów zbożowych z drogi żelaznej morszańsko-syzrańskiej do niektórych stacyj dróg warszawskich, wkradła się omyłka drukarska, a mianowicie nie wykazano wcale opłaty za zdawanie, która przypada drogom żelaznym w wysokości rs. 2 k. 10 od wagonu za całą przestrzeń. (514)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 21 maja (2 czerwca) r. b. o godzinie 2-ej po południu w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXIX zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych w myśl przepisu paragrafu 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 11 (23) maja r. b. do godziny 2-ej po południu akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim I. Weiller Synowie, albo u pp. M. A. de Rotszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugman Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotchschild and Sons i w „Deutsche Bank";

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także w myśl paragrafu 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skła i ic nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr 1-y specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; nr II-gi pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji nr. I-m oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do paragrafu 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (476)

Warszawa d. 15 (27) kwietnia r. 1887.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go maja 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.41	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.20	—.—
„ „ „ II	100.20	—.—
„ „ „ III	99.35	—.—
„ „ „ IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 176¾
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 46¼
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 6½
Od Listów likwidacyjnych kop. 163½
Od Obligów m. Warszawy kop. 30¼

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go maja 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	502
„ średnie	—	—	480	490
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	382	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	290
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	38	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 6-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99
.. Garniec rs. 2 kop. 60.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem uprzedzam pp. Właścicieli wiejskich i miejskich, u których od kilkunastu lat stosuję moje sposoby tępienia **grzyba drzewnego i osuszania mieszkań**, że wszelkie świadectwa jakie przedstawiam, wydane mi są najmniej po upływie 3-ch lat od czasu wykonania robót. wcześniejsze bowiem zaświadczenia nie warunkowo wydawane, lecz twierdząc, że wilgoć lub grzyb w danej miejscowości już stanowczo usunięte zostały, dowodzą najoczywiściej, że ci co je pisali, jak również i ci, którzy się niemi publicznie chwalą, nie wiedzą co to jest zaraza grzyba drzewnego i osuszenie wilgotnych murów.

910R **Aleksander Ciszewski** Budowniczy, Żurawia № 43.

M-ME ALEXANDRINE,

Magazyn Mód i Konfekcji

przy ulicy Czystej № 8,

powróciła w tych dniach z Paryża i poleca Magazyn swój bardzo obficie zaopatrzony **w modele i wszelkie materjały na saison wiosenny i letni.**

Kostiumy wełniane i cretonowe,

według najświeższych journali paryzkich, **począwszy od ceny 30 rsr.** 897R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty pozostawione przez passażerów w powozach i na stacjach dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej w kwartale IV r. z., a znalezione przez służbę tejże drogi, odebrane być mogą po udowodnieniu własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacyj: Praga, Siedlce, Łuków, Biała i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1 (13) Lipca r. b., nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do § 40 ogólnej Ustawy rossyjskich dróg żelaznych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. 914R

!! NOWOŚĆ !! NOWOŚĆ !!

PARFUMS SOLIDIFIÉS, Essencja Perfum w stanie stałym.

Jakikolwiek byłby przedmiot do uperfumowania: kwiat na kapeluszu, chustka do nosa, rękawiczki, papier listowy, **wystarcza lekkie potarcie, aby im nadać najprzyjemniejszy zapach,** bez jakiegokolwiek uszkodzenia—Jest to odkrycie bardzo praktyczne, które umożebnia noszenie zawsze przy sobie w formie ołówka, ulubionych perfum.—**Dostać można jedynie w Perfumerji**

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej, dom Hr. Krasińskiego. 857R

Pensjonat Panien Pierwszorzędny

W BERLINIE, KLEINBEERSTRASSE 28,

Sióstr Lebenstein, egzam. nauczycielek.

Poważne rekomendacje.—Szczegóły w prospektach. 904R



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Poszukuje się zdolnych

RETUSZERÓW.

Oferty adresować należy do nadwornego fotografa artysty **Thiele,** Moskwa, Kuźniecki most № 13. 905R

WYNALAZEK.

Emaljowania i kolorowania fotografji, tak zwany „**Album Miniatury**". Wynalazca obowiązuje się nawet takie osoby, które nie rysują, kolorować fotog. i inne pr. i emaliować w 2—3-ch lekcjach zupełnie nauczyć.—Hotel Saski № 61, od godz. 11—1 i od 3—6 wieczór. 830

CENY NIZKIE.

Magazyn Galanteryjny

W. GOLIŃSKIEJ

w Gmachu Teatralnym

przy wejściu do

Teatru Rozmaitości.

Poleca **wielki wybór** świeżo otrzymanych **najmodniejszych Parasolek i Parasoli, Wachlarzy, Rękawiczek** damskich i mężkich, **Biżuterji** i w ogóle wszelkiej **Galanterji w najświeższym guście.**

CENY NIZKIE.

719R

Dla Fabrykantów.

Obszerny Lokal fabryczny

z parową maszyną i transmissją, jest do wynajęcia przy ulicy Miłej pod № 23.- -Wiadomość na miejscu. 817

Do sprzedania

Młocarnia parowa

z Lokomobilą, transmissją, cztery lata używana, **10-konna, fabryki Clayton & Shuttleworth,** za bardzo przystępną cenę, **w dobrach Józefowie** nad Wisłą, stacja pocztowa Opole. 887R

Na parterze 6 pokojów,

przedpokój, kuchnia w suterynie, zlew, wodociąg i gaz, piwnica i góra wspólna.

Sklep z Mieszkaniem

t. j. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

W każdym czasie

LETNIE MIESZKANIE

składające się z 6-ciu pokojów, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, z meblami lub bez. Aleja Ujazdowska № 17 wiadomość u stróża Adama lub przy ulicy Rymarskiej № 12 u właścicielki domu. 822

Letnie Mieszkania suche

w pięknem położeniu, obok Parku, za Belwederską rogatką, **w Willi Józefin, Rybińskiego,** w Sielcach, do najęcia.—Wiadomość u ogrodnika. Tamże są do sprzedania tanio dwa piękne **PAWIE.** 793

W Piątek dnia 24 Kwietnia (6 Maja), na Placu Końskim na Pradze, odbędzie się **sprzedaż pięciu wysortowanych**

Koni wojskowych

należących do Pułku Jego Cesarskiej Mości Lejb-Gwardji Ułańskiego. 827

Sklep Rękawiczniczo-Galanteryjny,

egzystujący **od lat 15-tu w Warszawie,** w najlepszym punkcie handlowym, cieszący się bardzo liczną i zamożną klijentelą, znany z posiadania towaru wyborowego i poszukiwanego, jest do sprzedania z towarem lub bez, na warunkach przystępnych, z powodu zmiany zajęcia przez właściciela. Sklep może być nabytym i przez nie specjalistę, gdyż towar jest łatwo sprzedażny i zbyt jego wyrobiony. — Reflektanci zechcą oferty pod lit. X. X., składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 889R

1887 roku 16 Kwietnia.

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłościowym na posiedzeniu Sądowem, w składzie następującym: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu J. O. Fraże, M. G. Fajans, Sekretarz F. K. Podlewski. po wysłuchaniu prośby podanej w dniu dzisiejszym przez Adwokata Przysięgłego Flama, działającego w imieniu kupca Hermana Rejchelta o ogłoszenie upadłości kupca Cezara Skoryny, zamieszkałego na Pradze na przedmieściu Warszawy pod № 2/409, postanawia: 1) Ogłosić upadłość Cezara Skoryny licząc otwarcie upadłości od dnia 21 Sierpnia 1886 roku; Mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu E. E. Langnera, a Kuratorem Adwokata Przysięgłego Glücksberga; 3) Delegować Komisarza Sądowego Karwowskiego do opieczętowania majątku upadłego znajdującego się na przedmieściu Pradze № 2/409 i w innych miejscach gdzieby takowy się okazał; 4) Zabezpieczyć osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny; 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w Sali przyjęć Sądu Handlowego, a wypis w porządku prawem przepisanym opublikować; 6) Wyrok ten zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisany został przez obecnych. Za zgodność z oryginałem Sekretarz (podpisano) Podlewski.

Kopja niniejsza wydaną została na zasadzie art. 715 Ust. Post. Cyw. z toczącej się w Wydziale Upadłościowym Warszawskiego Sądu Handlowego sprawy Upadłości Cezara Skoryny, Kuratorowi tejże upadłości Adwokatowi Przysięgłemu Glücksbergowi.—Warszawa dnia 17 Kwietnia 1887 r. Towarzysz prezydującego (podpisano) K. Mijakowski, Sekretarz (podpisano) Podlewski.

Sędzia Komisarz massy upadłości CEZARA SKORYNY

Na zasadzie art. 476 i 480 Kod. Handl. niniejszem wzywa wierzycieli upadłego Skoryny, aby zebrali się w Wydziale Upadłościowym Warszawskiego Sądu Handlowego w dniu 28 Kwietnia st. st., o godzinie 12, w celu przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tej upadłości.

Sędzia Komisarz massy upadłości Skoryny (podpisano) **Edmund Langner.**

Za zgodność tłomaczenia z oryginału w języku rossyjskim sporządzonego świadczę.

Kurator massy upadłości Cezara Skoryny)podpisano) **M. Glücksberg,**

848 Adwokat Przysięgły.

Pożądaną jest

Używalność Ogrodu

położonego w mieście, w blizkości stacji tramwajów. dla codziennego pobytu dzieci bardzo przyzwoitej rodziny. przez czas letnich miesięcy. za stosowną opłatą na rzecz właściciela lub cel dobroczynny. Łaskawe oferty pod wyrazem „**Ogròd**", przyjmuje Warszawskie Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 915R

Letnie Mieszkanie

Dom składający się z ośmiu pokojów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony, oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzona kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską a od przystanku kolei 1-a wiorsta.—Bliższa wiadomość **ulica Żabia № 7, u rządcy** domu

ZAKŁAD

FOTOGRAFICZNY

MIECZKOWSKIEGO

ma zaszczyt zawiadomić, że pomimo doznanej klęski gradowej, dzięki jednak posiadanym zapasom i odpowiednim środkom, wszystko zostało doprowadzone w ciągu jednej doby do zupełnego porządku i pierwiastkowego stanu.

Nauka i wychowanie.

Buchhalterji podwójnej teoretycznie i praktycznie wyuczam za rs. 15 ratami. Oferty: kantor Kurjera „Buchhalter." 7507

Potrzebny zaraz korepetytor z klasy 6-ej, do ruskiego i arytmetyki, za obiad. Nowogrodzka 22, m. 16. 7534

Nauczyciele, guwernantki, korepetytorzy, bony, oficjaliści. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 7556

Buchhalterji wyucza z upoważnienia Władzy Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35.

Kroju uczę, sposobem francuzkim u siebie, na pensjach i w domach rzemiosł, gruntownie, prędko i tanio, oraz przyjmuję do skrojenia i dopasowuję suknie, szuby i okrycia. Od skrojenia i dopasowania stanika kopiejek 40. Nowogrodzka 22, mieszkania 16. 1005

Niemka wykształcona, z polskim, muzyką i początkami francuzkiego, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 7436

Potrzebny uczeń VI-ej klasy gimnazjum realnego, do ruskiego i arytmetyki, za obiad. Nowogrodzka 22, m. 16. 1004

Ruskiego lekcyj i korepetycyj udziela student uniwersytetu. Długa № 2, m. 15. 6793

Student matematyk, poszukuje lekcyj między godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. Krucza № 24, m. 36. 6971

Nauczycielka polka, w średnim wieku, posiadająca dobrze język francuzki potrzebna na wieś, do jednej panienki, pożądaną byłaby z muzyką. Ulica Miodowa № 12, m. 14. 7633

Potrzebny student filolog, korepetytor. Karmelicka 29, mieszk. 10. 1039

Posady i prace.

Potrzebne panny wprawne do robót włóczkowych deskowych. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 16, 1-sze piętro, w fabryce. 7466

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd przez lato. Zgłaszać się: Berga 6, mieszkania 12. 7474

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Nowolipki № 25, mieszkania 12. 7408

Potrzebna zaraz gospodyni w średnim wieku, fachowa, do restauracji, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się do restauracji, Krakowskie-Przedmieście № 17, 19, od 11-tej do 1-ej, pierwsze piętro. 1020

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyźnie, do pasowania staników i okryć. Magazyn mód, Marszałkowska 144.

Panna uzdolniona do staników i do nauki, potrzebne są zaraz. Orla № 13. 1018

Człowiek młody, kawaler, posiadający język polski, rosyjski i rachunkowość, tudzież świadectwa szkolne i sprawowania się, poszukuje właściwego sobie zajęcia. Oferty pod P. G. w kantorze Kurjera Warsz. 7330

Potrzebne panny do spódnic i staników.— Warecka № 7, mieszkania 3. 7407

Panny do staników potrzebne są. Biała № 2, mieszkania 15. 7390

Praktykant, który był rok przy gospodarstwie, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 7388

Potrzebna panna podręczna i uczennica.— Marszałkowska № 80, w dystrybucji. 7382

Zaraz potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 5, mieszkania 7, wschody kuchenne. 7450

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Wązka-Freta 32. 7552

Potrzebni są praktykanci do zakładu pozłotniczego i dekoracyjnego Romualda Dobrowolskiego, Królewska 31. 7511

Zdolny technicy z praktyką w fabrykach konstrukcyjnych potrzebni są do fabryki maszyn „Orthwein, Markowski i Karasiński" w Warszawie. 1030

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna. Marszałkowska 149. 7544

Rysownik techniczny potrzebny do fabryki wag J. Sperling, Leszno 90, może być specjalnego wykształcenia, ale ładnie rysujący. Uczeń do kantoru uczciwych rodziców, w wieku od lat 15, wymagane jest świadectwo z 3-ch klas lub szkoły handlowej. 7508

Podręczna uzdolniona do strojów, oraz panna do nauki potrzebne są zaraz. Wiadomość Dzika № 1, mieszkania 2. 7560

Ekonom gospodarz, kawaler, poszukuje posady z dniem 1 lipca r. b. ulica Freta № 45, mieszkania 1. 7483

Potrzebne są panny specjalnie uzdolnione do upinania sukien do pracowni Marji. Ulica Długa № 18. 7488

Maszynistka i panny podręczne potrzebne do bielizny damskiej. Zgoda № 6, m. 2.

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Sienna № 8. 7650

Panny podręczne do szycia sukien potrzebne zaraz. Freta № 37, mieszkania 6. 7634

Potrzebne panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Zielna № 19. 7641

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Podwale № 12. Gawrońska. 1036

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są. Ulica Chłodna № 52, m. 4.

Potrzebną jest dziewczynka do nauki szycia. Żurawia № 31, mieszkania 9. 7627

Potrzebny czeladnik introligatorski. Kosiński, Marszałkowska 78. 7575

Do krawieczczyzny potrzebne panny podręczne i do nauki. Wspólna № 39, m. 22.

Potrzeba kilka panienek do roboty pudełek. Marszałkowska 108, róg Chmielnej.

Potrzebny uczeń od 14—15 lat, do cukierni, Bielańska 22. 7602

Potrzebna panna znająca dobrze krój i krawieczczyznę, do domu prywatnego. Ul. Sosnowa № 9, mieszkania 12. 7508

Panny najzupełniej uzdolnione do staników i okryć potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 7591

Panny zdatne do staników i sukien, jakoteż podręczne potrzebne zaraz. Marszałkowska 143—25. 7648

Osoba w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, umiejąca dobrze pisać po niemiecku, pragnie przyjąć miejsce jako praktyczna gospodyni. Ulica Piekarska № 7, mieszkanie 2-gie na dole. 7638

Młody człowiek posiadający języki: polski, rosyjski i niemiecki dokładnie, potrzebny zaraz do biura agenturowego. Płaca miesięczna 25—30 rs. Oferty do kantoru Kur. Warszawskiego pod Ż. 16. 7603

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników i okryć. Pracownia Teofili Wejsel, w magazynie, filja E. Loth, ulica Kotzebue № 10.

Rządca gospodarczy, samotny, z długoletnią praktyką, wzorowemi atestatami, w sile wieku, poszukuje posady. Adresu udzieli biuro nauczycielskie i stręczeń, Zielna 42. 7590

Mężczyzna samotny poszukuje osoby młodej, inteligentnej, przyjemnej powierzchowności, do zarządu. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod wyr. Marszałkowska.

Emeryt lub inteligentny pojedyńczy mężczyzna pragnący stale zamieszkać na wsi, może otrzymać całkowite utrzymanie w zamian za przyjemne swe towarzystwo. Wiadomość od 3 do 5, Solec 58, mieszkania 1. 7608

Natychmiast potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i do upinania spódnic. Pracownia Ignatowiczowej, ul. Widok № 13. 1035

Potrzebna panna umiejąca doskonale krawieczczyznę, do domu prywatnego na przychodnią, bez świadectw nie przychodzić. Ulica Piękna № 3, stróż wskaże. 9618

Potrzebny człowiek sumienny do meldunku w domu prywatnym, za mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu № 49/2294A przy ulicy Gęsiej. Tamże wiadomość o domu z dochodem rocznym 3,400 rs., do zamiany na własność ziemską. 7621

Potrzebna jest służąca z dobremi świadectwami, do dwojga państwa. — Wiadomość: Złota 20 nowy, mieszkania 1. 7620

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie doskonałe, do użycia na surowo i do kuchni. Warecka 9, m. 5, od godziny 9 do 1-ej. 800

Szparagi świeże codziennie nadchodzą do handlów Jana Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata № 41. 7285

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7246

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 7239

Do sprzedania wyżły i angielskie buldogi. Aleja Ujazdowska № 3, wiadom. u stróża.

Wózek dla chorego używany, w dobrym stanie, cena rs. 25, oraz faeton używany, cena nizka. Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej.

Tanio meble używane, garnitury: czarny, mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 7417

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch, obydwie № 13. Widzieć można od godziny 12 do 4, Świętokrzyzka № 15, mieszk. 5. 7428

Potrzeba 30 korcy łubinu żółtego do siewu. Ceny i próbki proszę składać: Chmielna 72, mieszkania 19. 7448

Urządzenie sklepowe crarne do sprzedania tanio. Krakowskie - Przedmieście № 49, w sklepie jubilerskim. 7385

Szaraban z budą, nowy, do sprzedania. Ul. Chłodna 31, u kowala. 7413

Fortepian w dobrym stanie, czarny, do sprzedania za rs. 240. Chmielna 56, m. 11.

Fortepian o 7-miu oktawach, krótki, fabryki Krall i Seidler, do sprzedania. Pianina do wynajęcia na letnie mieszkania. Ul. Nowy-Świat 4. J. Hinz. 7053

Zupełna wyprzedaż powozów, karet, land, bryczek i sanek tanio, oraz drzewa różnego suchego i warsztatów stelmarskich i siodlarskich. Wiadomość: Długa № 20, na wprost cerkwi. 5546

Meble do sprzedania za przystępną cenę: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, bibljoteki, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 6974

Kawior krajowy pierwszego wyrobu, funt kop. 120, otrzymał sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7109

Koń zdrowy młody, bez wad, zdatny do pojedynki i pary, dla braku miejsca jest do sprzedania za rs. 200. Smolna 32. 7405

Meble mahoniowe z salonu, brokatelą kryte, z fortepianem, za 300 rs. do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 15. 7401

Kartofli 300 korcy, Marymanty, do sprzedania w Baczkach A od stacji kolei Łochów 3—4 wiorst; tamże wiatrak do zbycia lub wydzierżawienia, w dobrym stanie. Wiadomość bliższa: Krucza № 48, mieszkania 15. 7384

Seter 4-miesięczny po psach premiowanych na wystawie rolniczej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krucza № 16, u stróża. 7379

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble z kilku pokojów, fortepian, lustra w złoconyh ramach, z konsolami, łóżka, łóżeczka machoniowe, parawan, stoły kuchenne, półki i t. p. rzeczy. Bracka № 16, mieszkania 5, od frontu. 7461

Kawior krajowy świeży po rs. 1 kop. 10 funt. Panom handlującym odstępuje rabat. Nowy-Świat № 32, mieszkania 12. 7399

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 7629

Garnitur mebli, łóżka, toaleta, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Ulica Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 7640

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy, biurka, trema, za bezcen. Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 7636

Masło dobre solone, świeżo zebrane. Aleje Jerozolimskie № 47, mieszkania 20. 7605

Do sprzedania fortepian krótki, prawie nowy, z fabryki Kerntopfa. Cena przystępna. Ulica Żurawia 27, m. 7, od 1—6. 1038

Fortepian dobrze zachowany, fabryki Krall i Sejdler, do zbycia. Ulica Królewska № 45, mieszkania № 13. 1034

Masło śmietankowe solone, pekeflejsz, śmietana, po zniżonej cenie. Chmielna № 58.

Suknia ślubna do sprzedania. — Złota № 8, mieszkania 9, od 11-tej do 2-ej. 7612

Do sprzedania tanio odzienia wojskowe.— Krucza № 19, m. 5, od 1—4 po południu.

Do sprzedania 4 warsztaty stolarskie mało używane, blaty grabowe. Ulica Wolska domu № 300 Gminy. 7615

Szkło lagrowe do sprzedania. Plac Grzybowski № 1102/14, dom p. Młynek, dawniej Kowalskiego. 7646

Do sprzedania maszyna i żelaza do kwiatów, za przystępną cenę. Ulica Aleksandrja № 5, stróż wskaże. 7577

Encyklopedja wielka Orgelbranda w 28-u tomach, do sprzedania. Wiadomość w księgarni Centnerszwera, ul. Marszałkowska 147.

Z potrzeby! sprzedaje się garnitur mebli mahoniowych: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół; świeżo obijane, meble są dobrej roboty; za rs. 60. Widok 5, mieszk. 17. 7610

Do sprzedania zaraz: maszyna do szycia, biurko jesionowe, szafa, 2 łóżeczka i 2 krzesełka dziecinne, oraz różne sprzęty i meble.— Żurawia № 28, mieszkania 4. 1033

Do sprzedania wiatrówka nowego systemu, zupełnie nowa; patera marmurowa do biletów wizytowych. Wiadomość: Wilcza 28, od 1-ej do 3-ej i od 7-mej wieczorem. Wiadomość u stróża. 7601

Maszyna pończosznicza prawie nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 18, w sklepie mydlarskim. 7595

Klacze 2, czystej krwi rysaki i 2 pół krwi wschodniej rasy, do sprzedania w majątku Wilga pod stacją Pilawa dr. Nadwiślańskiej.

Z powodu zwinięcia zakładu stolarskiego są do sprzedania łóżka orzechowe różnych fasonów, oraz umywalki i szafki nocne. Marszałkowska № 125, mieszkania 19. 7589

W Nowej - Aleksandrji, z powodu wyjazdu są do sprzedania: dwa garnitury mebli orzechowych, krysych adamaszkiem jedwabnym i rypsem, trzy lustra i dzieła treści przeważnie lekarskiej. Wiadomość u stróża kamienicy W-go d-ra Pasiutewicza, Puławy.

Do sprzedania tanio szafy i łóżka. Ulica Sienna № 80, m. 15, u stolarza. 7625

Do sprzedania za rs. 420 fortepian rok używany, palisandrowy, wiedeńska mechanika, krzyżowe struny. Od 9—12, Wspólna 32, mieszkania 15. 7578

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Jasna № 2, m. 2. 7644

Fortepian Polingera krótki z gwarancją do sprzedania, oraz reperacje i strojenia przyjmuje Nowicki Chmielna 7. 7626

Do sprzedania garnitur mebli miękkich, lustro duże, barometr, 44 tomów celnych powieści w oprawie i inne przedmioty. Leszno № 5, stróż wskaże. 7624

2 duże fikusy do sprzedania. Krucza 19—8, od 10—3 widzieć można. 6979

Szafy sklepowe i garnitur mebli tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.—Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

Garnitur mebli, biurko, szafy, łóżka, umywalka, kredens, stół, krzesła, szeslong.—Szpitalna 5. 7548

2 regenmantle w kraty, mało używane i modnie zrobione, są do sprzedania z powodu żałoby. Widzieć je można od godziny 11-tej rano do 1-ej po południu; plac Resursy Kupieckiej № 42, mieszkania 3. 1032

Interesa handl. i majątk.

Wiatrak, gruntu łąk morgów 10, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, do sprzedania; 4 wiorsty od Grodziska. Wiadomość: ulica Dobra № 9, u właściciela. 7369

Restauracja w dobrym punkcie tanio z całem urządzeniem jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Elektoralna № 5, m. 18, od godziny 8—10 rano i 3—4 po południu. 7381

Do interesu przynoszącego 150% żądaną jest wspólniczka, kobieta pojedyncza, przyjemnej powierzchowności, z kapitałem rs. 300. Panie reflektantki raczą adresy swoje zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Ż. Ch. 14. 7387

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zakład felczerski przy ulicy Długiej, w hotelu Drezdeńskim. 7396

Potrzebny wspólnik z kapitałem 15,000 rs. do powiększenia interesu, który egzystuje od lat 20, jako przemysłowo handlowy, pierwszeństwo mają sportsmeni. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7398

Posesja do sprzedania 7000 łokci kw. z budynkami, blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, m. 15. 7400

Łokci kw. 3500 placu do sprzedania blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7399

Do sprzedania posesja № 55, Wielka Wola, przy szosie i przy cmentarzu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami R. R. 7456

Skład węgli i krowiarnia z 4-ma krowami do sprzedania z powodu zmiany interesu.—Wiadomość: Krochmalna № 44, mieszkania 15, od 1-ej do 3-ej po południu. 7451

W mieście Nowym Dworze do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana hotel Warszawski z restauracją i bilardem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 58. 2363

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania.—Ulica Pańska № 19. 7370

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków, za cenę rs. 3,000 do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 15. firma „Wanda—Ludwika." Tamże są suknie i dolman do sprzedania za b. nizką cenę z powodu żałoby. 7373

Mleczarnia jest do zbycia od św. Jana r. b. egzystująca lat 10 w domu przechodnim W-go Grabowskiego mecenasa, przy ul. Miodowej pod № 3. Mleczarnia ta ma oddawna ustaloną renomę i jak na miejscu zbadać można znakomitą liczbę gospód i kundmanów.—Bliższej wiadomości o warunkach umowy, zasięgnąć można w tejże mleczarni. 7004

Sklepik do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Rybaki № 10, wiadomość tamże. 7105

Do wydzierżawienia pacht i ogród. Wiadomość u stróża, Chmielna 18. 7113

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep mydlarski, za przystępną cenę. Ulica Hoża № 7, mieszkania № 23. 7320

Poszukuje się wsi rozległości 12—16 włók, w pszennej glebie, niedaleko kolei, z dobremi budynkami i dworem obszernym. Szczegółowe opisy nadsyłać do administracji Kurjera pod literami Z. M. 7459

Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-kolonjalny i innych produktów. dobrze procentujący, przy ulicy Dobrej № 55. 7445

Pralnia bielizny z wyrobioną kilkoletnią klijentelą, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadom. przy ul. Zielnej № 4, w sklepie wiktuałów. 7446

Dom, 40 lokali, jest do wydzierżawienia lub oddania w administrację, z kaucją kwartalnego dochodu. Adres; rządca domu, Mostowa № 4. 7485

Willa umeblowana, z obszernym parkiem i ogrodem, 2-ma stawami, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej szosą, do wynajęcia na lato za rubli tysiąc. Wiadomość: Królewska № 25, na 1-m piętrze. 7467

Rubli 9—10 tysięcy potrzebne są na 1-szy № hypoteki. Wiadomość tuż za rogatką Mokotowską w aptece. 7498

Sklep produktów wiejskich z urządzeniem i towarem do sprzedania; warunki dogodne; komorne tanie. Wiadomość w magazynie zegarmistrzowskim W, Pozzi, Nowy-Świat róg Chmielnej, od godziny 3-ej do 6-tej. 7492

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Orla № 14. 7505

Wspólnika z kapitałem 5,000—6,000 rs. do interesu hurtowego i detalicznego, wyrobionego i korzystnego poszukuje się. Oferty uprasza się poo lit. W. Z. 128, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7533

Do sprzedania dom murowany o 4 pokojach, ogród warzywno-owocowy i mórg gruntu, 8 wiorst za rogatkami, przy szosie i przy fabryce, bardzo korzystny na letnie mieszkanie, gdyż chcący wynająć w zimie na mieszkanie, można mieć 7 procent od wyłożonego kapitału. Wiadomość u p. Niedzwieckiego, ulica Wołowa № 220,50, m. 8 na Pradze. 7582

Pożądany jest wspólnik z kapitałem 1000 rs. z udziałem czynnym do interesu przemysłowego, wyrobionego, dającego znaczne korzyści bez ryzyka, kapitał nie wymagany od razu a w miarę potrzeb. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod adresem „Przemysł". 7585

Do zakładającego się nowego interesu potrzeba wspólnika z wkładem 3,000 rs. lub więcej, ktoryby mógł zająć się buchalterją i i kasą. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera dla Z. J. 7584

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 61. 7583

Rubli 15,000 potrzebne na czas dłuższy № hypoteki 1-szy po 25.000 rs. T. Kr. M., procent umiarkowany, ulica Wilcza 16, m. 2, od od 11-ej do 3. 7614

Zakład wynajmu karet do sprzedania za rs. 4,500 przy pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość Hoża 6. mieszk. 3, od 4 godziny. 7604

Sklep kolenjalny bardzo korzystnie do nabycia. Adres: „Korzyść" kantor Kurjera Warszawskiego. 7643

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Podwale № 14, 7639

Dom w środku miasta z placem do budowy do sprzedania. Tymczasowy dochód rs. 2300. Gotówki potrzeba kilka tysięcy rubli. Wiadomość ulica Ciepła № 1, u właściciela. 7632

Lokale.

Letnie mieszkania w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich: 1) oddzielny dom, 6 pokojów, lodownia, kąpiel, ogród, las; 2) 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom 5 pokojów, lodownia, stajnia, pastwisko, kąpiel las. Wiadomość: Obożna 4, m. 28. 7367

Od 1-go Lipca do wynajęcia na miesiące letnie, lub rok cały. Dwa pokoje, salon duży z balkonem, razem lub każdy osobno, przedpokój, z wszelkiemi wygodami, może być kuchnia, usługa, meble lub bez wszystkiego. Z prowincji porozumieć się można listownie; Sewerynów, róg Obożnej № 5, wprost usiwersytetu. 7397

Letnie mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, w dużym, owocowym ogrodzie, za rogatką Wolką. Cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 33, m. 5. 7372

Zaraz do odnajęcia 2 lub 3 pokoje, do 8-go Lipca. Bednarska 21, m. 6. 7468

Potrzebne jest od 1 Lipca mieszkanie z dwóch pokojów i kuchni, w okolicach Placu Teatralnego. Oferty składać proszę w redakcji Tellusa, Rymarska 8. 7403

Na kantor lub mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 45, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej. Obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u stróża.

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Samowar, usługa. Sienna 8, mieszkania 5. 6954

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Wiadomość u właściciela. Ulica Długa № 28, mieszkania 5. 1009

Nałęczów. Piętrowa willa, lub oddzielnie umeblowane pokoje do wynajęcia. Adres: p. Woszczatyński. Marszałkowska 109, mieszkania 4. 5874

Od 12-go Maja do 1 Lipca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 41, pierwsze piętro. Stróż wskaże. 7212

2 pokoje z przedpokojem, z oddzielnem frontowem wejściem poszukuje się w okolicy Placu św. Aleksandra. Oferty: Z. L. W. poste-restante Warszawa. 7168

Do wynajęcia od 1 Lipca 3 i 5 pokojów, na pierwszem piętrze, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, oraz 1 pokój z alkową dla kawalera, na 4-m piętrze, zaraz. Ulica Sienna № 23 nowy. 7444

Do wynajęcia od 1 Lipca mieszkania, po 3, 4 pokoje, w domu ogród. Wilcza № 53.

Do wynajęcia salon o trzech, sypialny o dwóch oknach, z balkonem, elegancko umeblowane. Warecka 11, m. 3. 7360

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej, obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni z łazienką, 2-a wygódkami, śpiżarką, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Takiż sam lokal w tymże domu na 2-m piętrze, od frontu ulicy Nowo-Zielnej. Wiadomość na miejscu. 1003

Pokoje meblowane, frontowe, z usługą, samowarem, prysznicem, łazienką, cena 16 rs. i 18 z balkonem. Włodzimierska 2 m. 5. 7231

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 7170

Sklep, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 7182

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, blizko stacji. Wiadomość: Długa 59, 2-e piętro. 7433

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia 5 pokojów, z przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze, ulica Żurawia. Wiadomość: Zgoda № 6, pierwsze piętro, mieszkania № 3, gdzie są także różne meble, do sprzedania po przystępnych cenach. 7512

Do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu pokój z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, zlewem, wodociągiem. Kompletnie umeblowane. Krucza 32, m. 20. 7510

Zaraz, lub od 1 Lipca t. r. potrzebny jest lokal, z 5 do 6 pokojów, lub 3 pokoje parterowe, a 2 do 3 w suterynach widnych z kuchniami, oraz stajnia na kika koni z wozowniami, a także i parę suchych piwnic, w środku miasta, lub w pobliżu jego. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w sklepie Gebera. 7637

Potrzebne jest od 1 Lipca r. b. mieszkanie, w środku miasta, widne, suche i ciepłe, składające się z 2-ch lub 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni z wygodami, o dwóch wejściach, chociażby jednemi schodami, w cenie do rs. 300 rocznie. Oferty uprasza się nadsyłać: Świętojerska № 12 nowy, m. № 5. 7609

Salon frontowy, umeblowany do wynajęcia. Bracka № 20, na dole. 7647

Ktoby miał do odstąpienia połowę sklepu, na sprzedaż bielizny, w blizkości Placu Teatralnego, raczy zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. pod literami R. R. 7651

6 pokojów z 2-a balkonami, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, suche i ciepłe. Ul. Elektoralna № 49. Tamże frontowy magazyn, z wystawowem oknem i pokojem od 1 Lipca.

Pokój przy wdowie bezdzietnej. Hoża № 9, mieszkania 40, pierwsze piętro. 7592

Letnie mieszkanie do wynajęcia, we wsi Majdan, 2 pokoje z kuchnią, 3 wiorsty od stacji Miłosny dr. żel. Teresp. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, m. 16. 7635

Sklep z wystawą i pakamerem jest do wynajęcia. Wiadomość w składzie M. Szumilina, róg Nowego Światu i Świętokrzyzkiej.

Pokój z przedpokojem, z meblami, z życiem lub bez. Nowy-Świat № 56, w drugiej bramie, mieszkania 12, na dole. 7645

Letnie mieszkanie, wygodne, tanie, wskaże handel cygar Bema, wprost hotelu Rzymskiego. 7570

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 7606

7, 6, 5, 4, 2 pokoje, wszelkie wygody, strona słoneczna. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 7631

U familji niemieckiej jest ładny pokój, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Obożna № 10, mieszkania 14. 7571

Frontowe 7 pokojów, 2-e piętro; 6, 7 lub 8 pokojów 3-e piętro; 2 pokoje, balkon 2-e piętro, z wszelkiemi wygodami. Kawalerski pokój, alkowa, przedpokój, schowanko, 1-e, 2-e, 3-e piętro. Pokój z kuchenką, antresola, od Lipca. Hoża 24. 7599

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty szosą od Chotyłowa, stacji drogi Terespolskiej, złożone z 16-u pokojów umeblowanych, w części lub całości jest do wynajęcia. Położenie piękne, w dużym ogrodzie owocowym, lasem i kąpielami. Wiadomość u właściciela Piszczcaca Puciatyckiego. 7597

Letnie mieszkania w Ostrowiu, godzina jazdy koleją Terespolską, dwie wiorsty od przystanku Wielkie-Dębe, miejscowość piękna, mieszkanie umeblowane i suche, z wszelkiemi wygodami, produkta na miejscu. Lodownia i piwnice. Bliższe szczegóły w sklepie parasoli p. Hofert, wprost bramy Roezlera, ulica Senatorska. 1040

Doniesienia rozmaite.

Zakład przewozowy Konkurencja, ulica Erywańska—Plac Zielony № 11. Uskutecznia: przewóz wszelkich towarów, ciężarów i mebli, ze wszystkich punktów miasta Warszawy, do wszystkich stacyj dróg żelaznych z ekspedycją takowych; po cenach najumiarkowańszych Połączenie telefonowe 166. 7622

Potrzebny w okolicach Leszna ogród, do zabawy dla dzieci. Ktoby zechciał wynająć takowy, zostawi ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogród." 7424

Baseny fajansowe dla chorych i położnic, oraz palety do malowania, nadeszły do składu wyrobów czeskich L. & C. Hardtmuth, Nowy-Świat 7. 956

30 kopiejek od ubrania kapelusza. Złota № 34, mieszkania 8. 7181

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym" Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Pończoch damskich, dziecinnych na sezon letni wielki wybór. Jerseje, ubrania dziecinne, na obstalunek. Fabryka, Bracka 19. 6721

Pracownia krawatów Louise wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 938

Przyjmują się suknie do roboty od rs. 3. Marszałkowska № 80, w dystrybucji. 7383

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające słabości, za względną opłatą, udziela pomocy w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Ulica Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 7336

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Pańska 21, mieszkania № 3. 7284

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Czerniakowska № 1 nowy, m. 93. 1037

Potrzebnem jest dziecko do piersi. Ulica Ogrodowa № 40, mieszk. 16. Wiadomość u stróża domu. 7569

Potrzebna mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wilcza 25. mieszkania 13. 7594

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem potrzebną jest. Pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Ogrodowa № 25, u p. Zielińskiego. 7487

Zgubiono paszport angielski Miss Marie Falconer. Uprasza się znalazcy o oddanie go: Królewska № 3, mieszkania № 12, za wynagrodzeniem. 7545

Dnia 4 Kwietnia zginął pies goły, bez sierści, rasy Afrykańskiej, upraszam o odprowadzenie za nagrodą. Jerozolimska 63, mieszkania 11. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 7516

Z macierzyńską opieką życzę sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Hortensja 5, mieszkania 46. 7429

Dnia 5 Maja po godzinie pierwszej z południa, na ulicy Karmelickiej w bliskości Leszna, zginęła suczka czarna, z łatką białą na piersi, na szyi wstążeczka czerwona. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowolipie № 28, m. 20, za nagrodą. 1041

Panią, która 4 Maja wieczorem o godzinie 7-ej dowiadywała się na Placu Teatralnym o sklep z gilzami, upraszam o wskazanie swego adresu, za pośrednictwem osoby wczoraj interpelowanej w własnym jej interesie. — Świadek. 7588

Zginął pies wyżeł, wraz z kagańcem, obrożą i tabliczki № 6759 dnia 4 Maja, koloru kasztanowatego, łapki na dole i pierś biało nakrapiane. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić, lub odesłać na ulicę Leszno № 69, do składu wódek, za nagrodą rs. 3. 7619

Dnia 3 b. m. zginął młody ceter, biały, łeb czarny, na boku dwie łatki czarne, a ogon na końcu krzywy. Łaskawy znalazca otrzyma nagrodę przy ulicy Królewskiej № 18, mieszkania 7. 7600

4 Maja po południu w blizkości stacyj Kopernika, zginęła suczka mała, ciemno-kasztanowata, bez odmiany, szczenna. Za odprowadzenie na ulicę Śliską № 6, do Lewińskiego, wypłaconą zostanie natychmiast nagroda 5 rubli. 7607

Zgubiono d. 5 Maja, na cmentarzu Powązkowskim podczas pogrzebu ś. p. Kochańskiej, portmonetkę, w której oprócz 8 rubli w dwóch papierkach i nieco drobnych, znajdowały się: bilet loteryjny i wizytowy. O zwrót zguby do kasy Wystawy Tow. Sztuk Pięknych, uprzejmie się uprasza. 7630

Zginął pies ponter. czarny. z białą łatką na piersi i tabliczką № 532, ktoby go zatrzymał uprasza się o odprowadzenie na Marszałkowską № 116, m. 4, za nagrodą. 7580

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Апрѣля (6 Мая) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.